LW. 47.361/84.

Aleg. 46.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego z czynności w sprawie przemysłu krajowego.

Wysoki Sejmie!

I.

Dopiero w roku bieżącym mogło stać się zadość uchwale Wysokiego Sejmu z dnia 16. Października 1882. w sprawie utworzenia „komisyi krajowej dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego“.

Po bezskutecznych całorocznych rokowaniach Wydziału krajowego z c. k. Rządem w przedmiocie utworzenia rzeczonej komisyi, Wysoki Sejm ponowił uchwałę z 16. Października 1882. i na posiedzeniu z dnia 16. Października 1883. uchwalił co następuje:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby dołożył wszelkich starań, iżby według uchwały sejmowej z dnia 16. Października 1882. r. urządzić się mająca komisya krajowa dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego wraz ze statutem tej komisyi uzyskała przyzwolenie Wysokiego c. k. Rządu i weszła w życie“.

Odpis powyższej uchwały przesłał Wydział krajowy odezwą z dnia 26. Października 1883. l. 51.561 do c. k. Prezydyum Namiestnictwa z zapytaniem, co c. k. Rząd postanowił w skutek uchwały Sejmu krajowego z dnia 16. października 1882 r. tyczącej się utworzenia komisyi krajowej dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego.

W odpowiedzi na tutejsze odezwy w tej sprawie z dnia 26. Czerwca 1883. l. 31.303 oraz z 26. Października 1883. l. 51.561 doniosło nam c. k. Prezydyum Namiestnictwa odezwą z dnia 6. Grudnia 1883., że JE. Pan Minister wyznań i oświecenia oznajmił reskryptem z dnia 29. Listopada l. 21.989, iż kwestya utworzenia „Krajowej komisyi dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego w Galicyi“ będzie przedmiotem obrad na najbliższej sesyi komisyi centralnej dla spraw nauki przemysłowej.

Posiedzenie to komisyi centralnej dla spraw szkolnictwa przemysłowego przyszło do skutku w dniu 25. Lutego 1884. r.

Na życzenie człoków komisyi powołany został jako rzeczoznawca członek Wydziału krajowego Dr. Józef Wereszczyński, który wyłuszczył zgromadzeniu genezę uchwały sejmowej z dnia 16. Października 1882. i motywował potrzebę stałej komisyi krajowej, jako centralnego organu dla podjęcia systematycznej akcyi na polu szkolnictwa przemysłowego i wszelkich środków podniesienia wykształcenia przemysłowego w kraju. Referent c. k. Ministerstwa wyznań i oświecenia, radca sekcyjny br. Dumreicher, przedłożył statut rzeczonej komisyi krajowej, odbiegający jedynie w niektórych szczegółach od przedłożonego przez Wydział krajowy statutu. Obecni na posiedzeniu polscy członkowie komisyi, pragnąc ułatwić wprowadzenie w życie ko-

misyi, zgodzili się na zmiany poczynione przez referenta c. k. Ministerstwa oświaty, co oświadczyli przez usta Dra Wereszczyńskiego, lecz pomimo poparcia referenta c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty, pomimo wyjaśnień czynionych przez członków polskich komisyi centralnej, księcia Jerzego Czartoryskiego, JE. Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego i Dra Ferdynanda Weigla, na wniosek hr. Attems-Petzensteina przeszła komisya centralna nad projektem referenta c. k. Ministerstwa oświecenia, utworzenia krajowej komisyi dla spraw szkolnictwa przemysłowego w Galicyi, 13 głosami przeciw 11 do porządku dziennego.

Pod wrażeniem tego niepowodzenia, odbyło się posiedzenie kuratoryi dla spraw przemysłu domowego i drobnego w dniach 28. i 29. Marca 1884., na którem kuratorya uznała niemożebność podejmywania jakichkolwiek dalej idących działań na polu organizacyi szkolnictwa przemysłowego, i ograniczyć się musiała do załatwienia czynności naglących i niecierpiących zwłoki.

Alegat 1. Odezwą z dnia 27. Kwietnia 1884. l. 3.514 ·/. JE. pan Namiestnik doniósł nam, że reskryptem z dnia 12. Kwietnia 1884. l. 6.497 JEks. p. Minister wyznań i oświaty przyjął do wiadomości zamierzone przez Sejm krajowy utworzenie komisyi krajowej dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego. „W przypuszczeniu, że działalność tej instytucyi nie naruszy w żadnym kierunku kompetencyi komisyi centralnej dla spraw nauki przemysłowej, ustanowionej Najwyższem postanowieniem Cesarskiem z dnia 20. Lipca 1881., oznajmił zarazem JEks. p. Minister wyznań i oświaty w porozumieniu z JEks. p. Ministrem handlu, że w wypadkach, w których zasięgnięcie szczegółowych wyjaśnień o stosunkach tutejszego przemysłu okaże się pożądanem, odnosić się będzie z odpowiedniemi zapytaniami za pośrednictwem c. k. Namiestnictwa do pomienionej komisyi, względnie do p. Marszałka krajowego, jako jej przewodniczącego. Również będzie mogła instytucya ta przedkładać c. k. Rządowi za pośrednictwem c. k. Namiestnictwa specyalne życzenia i wnioski odnoszące się do krajowej nauki przemysłowej.“

W myśl uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 16. Października 1882., mocą której Wys. Sejm upoważnił Wydział krajowy w razie pomyślnego wyniku rokowań z c. k. Rządem „do wydania statutu i ustanowienia komisyi krajowej bez odwołania się do Sejmu“, — Wydział krajowy uchwałą z dnia 13. Czerwca 1884. l. 26.058 wydał „Statut komisyi krajowej dla spraw przemysłu domowego i rękodzielnego“, który się do niniejszego sprawozdania jako alegat 2.
Alegat 2. dołącza.

Statut ten zgodnym jest po największej części z pierwotnym projektem statutu wypracowanego przez komisyę sejmową kultury krajowej z r. 1882., zmiany zaszły jedynie co do dawnego paragr. 2., który odpadł, a który orzekał o roli komisyi krajowej, jako instytucyi doradczej dla p. Ministra oświaty w sprawach dotyczących szkół utrzymywanych kosztem państwa. Wydział krajowy zatrzymał zmiany poczynione co do tego ustępu przez projekt statutu referenta c. k. Ministerstwa oświaty. Ustęp statutu mówiący o zakresie działania komisyi krajowej w sprawach, w których chodzi o popieranie interesów wykształcenia przemysłowego przez państwo i c. k. Rząd, zawarty jest w paragr. 2. ustępie II. Odpowiednio do projektu tegoż referenta c. k. Ministerstwa oświecenia ze składu komisyi w myśl dawnego §. 6. lit. b. odpaść musiał „mianowany przez c. k. Rząd reprezentant Rządu“.

W myśl tejże uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 16. Października 1882. r. ustanowił Wydział krajowy komisyę krajową, na której członków powołał JE. Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego, księcia Jerzego Czartoryskiego, p. Dra Ferdynanda Weigla, p. Dra Kajetana Orleckiego, p. Ludwika Wierzbickiego, oraz p. Augusta Schellenberga. Byłym członkom kuratoryi dla spraw przemysłu domowego i drobnego złożył Wydział krajowy podziękę za dotychczasowe trudy, pismem z dnia 13. Czerwca 1884. l. 26.058.

Z powstaniem komisyi krajowej dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego w miejsce dotychczasowej kuratoryi, zyskuje samorząd kraju naszego organ wykonawczy i doradczy, zdolny w wielkiej mierze przyczynić się do rozbudzenia i podniesienia przemysłowości

kraju, przez rozpowszechnienie i wydoskonalenie fachowej nauki przemysłowej i podniesienie wykształcenia przemysłowego w kraju.

II.

Z utworzeniem komisyi krajowej dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego postanowił Wydział krajowy podjąć rokowania z c. k. Rządem, celem uzyskania subwencyi ze skarbu państwa dla przeprowadzenia organizacyi szkolnictwa przemysłowego w kraju. Ufność, z jaką c. k. Rząd powierzył organizacyę szkolnictwa przemysłowego komisyi krajowej przez przyjęcie do wiadomości jej utworzenia, a przez to uznał korzyści, które wyniknąć muszą z organizacyi i zawiadywania spraw szkolnictwa i wykształcenia przemysłowego przez organ krajowy, w duchu właściwości i potrzeb kraju, każe się spodziewać, że c. k. Rząd nie poskąpi i środków ze skarbu państwa, dla przeprowadzenia podobnej organizacyi. Dla tego uchwałą z dnia 27. Maja 1884. l. 21.506 postanowił Wydział krajowy zebrać najważniejsze potrzeby kraju na polu szkolnictwa przemysłowego, przedłożyć Wysokiemu c. k. Ministerstwu wyznań
Alegat 3. i oświaty odnośne przedstawienie, które jako alegat 3ci do tego sprawozdania przedkładamy. Zarazem udaliśmy się odezwą z d. 16. Września 1884. l. 21.506 do JEksc. p. Ministra Floryana br. Ziemiałkowkiego z prośbą o łaskawe poparcie interesów kraju w sprawie szkolnictwa przemysłowego.

W przedstawieniu tem do c. k. Rządu wykazaliśmy całą krzyczącą nierówność, z jaką Galicya jest traktowaną w budżecie państwa co do szkolnictwa przemysłowego i zebraliśmy uzupełniając wszystkie dawniejsze przedstawienia nasze w tym przedmiocie. Przyczem nie ograniczyliśmy się do szkół i środków naukowych, o ile one mają w większej części obciążać budżet krajowy i środki lokalne, ale objęliśmy i potrzeby i życzenia kraju, o ile one musiałyby w większej a nawet w przeważnej części obciążyć skarb państwa.

III.

Na posiedzeniu z dnia 16. Października 1883. powziął Wysoki Sejm uchwałę następującej treści, jako ustępy 2 i 3 powoływanej już uchwały:

„2. Poleca się Wydziałowi krajowemu aby wspólnie z kuratoryą dla przemysłu domowego i drobnego wypracował i na najbliższej sesyi przedłożył Sejmowi projekt dla ustawy krajowej o zakładaniu fachowych szkół przemysłowych i urządzeniu nauki uzupełniającej w kierunku przemysłowym z zastrzeżeniem dla Wydziału krajowego, lub ustanowionego przezeń organu, stanowczego wpływu na kierunek i urządzenie tych szkół“.

„3. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby wspólnie z kuratoryą dla przemysłu domowego i drobnego wypracował plan organizacyjny dla Muzeum przemysłowego krajowego, oraz wskazał sposób w jaki potrzebne umieszczenie urządzone lub postawione być może“.

O tych uchwałach Wysokiego Sejmu zawiadomił Wydział krajowy kuratoryę dla spraw przemysłu domowego i drobnego pismem z dnia 26. Października 1883. l. 51.561 prosząc ją zarazem o wypracowanie i przedłożenie projektu ustawy krajowej o zakładaniu fachowych szkół przemysłowych i urządzeniu nauki uzupełniającej w kierunku przemysłowym, tudzież projekt planu organizacyi dla Muzeum przemysłowego krajowego.

Co do pierwszej sprawy, kuratorya nie przedłożyła projektu ustawy, a ze względu na zastrzeżony w uchwale Wysokiego Sejmu „wpływ organu ustanowionego przez Wydział krajowy“ na kierunek szkół przemysłowych, w obec niepewności wyniku przez dwa lata toczących się z c. k. Rządem rokowań o utworzenie podobnego organu, brakowało zasadniczych podstaw dla podobnego projektu ustawy.

Będzie on przedmiotem obrad jednego z pierwszych zebrań komisyi krajowej.

Co do projektu dla organizacyi Muzeum krajowego, na posiedzeniu kuratoryi dla spraw przemysłu domowego i drobnego z dnia 29. Marca 1884. przedstawił p. Ludwik Wierzbicki projekt budowy gmachu Muzeum. Przychylając się do wniosku kuratoryi, uznając, że dla rozpowszechnienia myśli budowy Muzeum w najszerszych kołach, oraz pobudzenia publicznej na ten cel ofiarności, dobrym będzie środkiem rozpowszechnienie projektu, udzielił Wydział krajowy rozp. tut. z dnia 4. Kwietnia l. 17.298 na ten cel na ręce p. Wierzbickiego zasiłek w kwocie 500 złr.

Zaś co do obmyślenia dalszych środków na budowę podobnego gmachu, uważał Wydział krajowy w pierwszym rzędzie za konieczne odwołanie się do c. k. Rządu o subwencyę ze skarbu państwa. Wychodząc z tego przeświadczenia, że krajowe Muzeum przemysłowe jako instytucya dla całego planu szkolnictwa przemysłowego i wszelkich środków wykształcenia przemysłowego niezbędna, tak, jak muzea w Gradcu i w Libercu przy pomocy państwowej powstać musi.

Objęliśmy więc sprawę budowy gmachu dla Muzeum naszem wyż powołanem przedstawieniem do c. k. Rządu, zwłaszcza, że gmach Muzeum miałby służyć zarazem na pomieszczenie szeregu szkół przemysłowych, pomiędzy któremi znajduje się dziś c. k. fachowa szkoła dla przemysłu artystycznego przy Muzeum miejskiem, a mogłaby znaleść pomieszczenie i c. k. fachowa szkoła dla przodowników, o jaką się gmina miasta Lwowa dopomina, czy też w ogóle c. k. wyższa szkoła przemysłowa dla całej grupy gałęzi przemysłu drzewnego, chemicznego, metalowego i artystycznego w myśl życzeń gminy miasta Lwowa, Izby handlowo przemysłowej lwowskiej i przez nas w przedstawieniu do c. k. Rządu wyrażonych potrzeb kraju.

Zanim więc Wydział krajowy mógłby wystąpić z projektem co do udziału funduszu krajowego w kosztach budowy gmachu, należy oczekiwać decyzyi c. k. Rządu co do założenia państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie, tak niezbędnej dla większej połowy, a nawet całego kraju, oraz co do udziału skarbu państwa w kosztach umieszczenia, mającej powstać szkoły państwowej, oraz dziś istniejącej c. k. fachowej szkoły przemysłu artystycznego, której pomieszczenie w gmachu ratuszowym jest już nadal niemożebnem.

IV.

Na posiedzeniu z dnia 16. Października 1883 uchwalił Wysoki Sejm krajowy w skutek petycyi zarządów szkół przemysłowych w Tarnowie i Przemyślu, dla tychże szkół przemysłowych subwencyę zwyczajną na r. 1884. po 500 zł., oraz nadzwyczajną subwencyę na sprawienie środków naukowych po 200 zł. dla każdej, zastrzegając dla Wydziału krajowego prawo dozoru i kontroli, tak co do udzielanéj nauki jak i sposobu użycia subwencyi. Zarządy szkół będą obowiązane przedkładać budżet szkolny i składać rachunki z poczynionych wydatków. O powyższej uchwale zawiadomił Wydział krajowy Zarząd główny Towarzystwa pedagogicznego, reskryptem z dnia 26. Października 1883. l. 51.556, czyniąc wypłatę subwencyi po 1. Stycznia 1884 zależną od przedłożenia budżetu szkół. Szkole przemysłowej w Przemyślu zaasygnowaną została subwencya na rok szkolny 1883/4. w kwocie 500 złr. reskryptem z dnia 22. października 1883. l. 47.622, zaś nadzwyczajna subwencya na sprawienie środków naukowych w kwocie 200 złr. rozp. z d. 15. Kwietnia 1884. z tą uwagą, że ponieważ według przedłożonego nam przez Dyrekcyę szkoły budżetu, preliminowane dochody na r. 1883/4. bez nadzwyczajnej subwencyi Wys. Sejmu w kwocie 200 zł. pokrywały wszystkie wydatki włącznie z „środkami naukowemi i potrzebami uczniów" upoważnił Wydział krajowy Dyrekcyę szkoły użyć nadzwyczajnej subwencyi na zakupno środków naukowych dla tworzącego się przy tejże szkole muzeum przemysłowego w Przemyślu i zażądał przedłożenia inwentarza. Szkole przemysłowej w Tarnowie wyasygnował Wy-

dział krajowy subwencyę zwyczajną w kwocie 500 zł. w dwóch ratach w Styczniu i Lipcu a subwencyę nadzwyczajną w kwocie 200 złr. w Styczniu, rozp. z d. 8. Stycznia 1884 l. 1115.

Na tymże posiedzeniu z d. 16. Października 1883. uchwalił Wysoki Sejm w skutek petycyi Rady administracyjnej szkoły przemysłowej w Sokalu, oraz petycyi oddziału Towarzystwa pedagogicznego w Stanisławowie, pod tymi samymi warunkami subwencyę na r. 1884. po 700 złr. dla każdej szkoły, gdyby podobna szkoła w Stanisławowie w r. 1884. powstała. Nadto co do szkoły w Stanisławowie powziął Wysoki Sejm następującą uchwałę:

„Wzywa się Wydział krajowy, ażeby tenże wspólnie z kuratoryą dla przemysłu domowego i rękodzielniczego zbadał stosunki miejscowe, a jeżeli się okażą warunki po temu odpowiednie, ażeby poczynił starania, iżby w Stanisławowie założony mógł być warstat wzorowy jednego, lub dwóch rękodzieł z działem wyrobów drewnianych“.

O powyższych uchwałach Wysokiego Sejmu zawiadomił Wydział krajowy Zarząd głównego Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie, Zarząd oddziału Tow. pedagogicznego w Stanisławowie i Kuratoryę dla spraw przemysłu domowego i drobnego, rozporządzeniami z dnia 26. Października 1883 L. 51.557 i L. 51.558. Subwencya szkole w Sokalu zaasygnowana została w kwocie 700 złr. rozporządzeniem z dnia 9. Stycznia 1884. L. 1 114. Wypłatę subwencyi dla nowo powstałej szkoły przemysłowej w Stanisławowie otwartej z dniem 23. Grudnia 1883. uczynił Wydział krajowy zależną, rozporządzeniem z dnia 8. Lutego 1884. od przedłożenia budżetu, a po dopełnieniu tego warunku zaasygnował pierwszą połowę subwencyi w kwocie 350 złr. rozporządzeniem z dnia 27. maja 1884. L. 26.246.

Nadto stało się zadość uchwale Wysokiego Sejmu z dnia 16. Października 1883 co do założenia warstatu wzorowego jednego lub dwóch rękodzieł z działu wyrobów drewnianych.

Na posiedzeniu z dnia 13. Lipca 1884. komisya szkolna szkoły przemysłowej w Stanisławowia postanowiła założyć warstat wzorowy wyrobów drzewnych, i ustanowiła w tym celu osobny komitet rzemieślniczy, który wypracował program, przyjęty przez komisyę szkolną. Rozpisano konkurs na nauczyciela z płacą 600 złr. Warstat wchodzi w życie z jesienią bieżącego roku.

Na posiedzeniach z dnia 16. i 18. Października 1883. uchwalił Wysoki Sejm w skutek petycyi szkoły przemysłowej w Drohobyczu pod tymi samymi warunkami kwotę 500 złr., — oraz wskutek petycyi oddziału Towarzystwa pedagogicznego i dyrektora szkoły przemysłowej w Jarosławiu, i dyrekcyi szkoły przemysłowej w Rzeszowie, tymże szkołom przemysłowym w Jarosławiu i Rzeszowie po 500 złr. zwyczajnej i 200 złr. nadzwyczajnej subwencyi na sprawienie środków naukowych.

O powyższych uchwałach Wysokiego Sejmu zawiadomił Wydział krajowy Zarząd główny Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie, Oddział tegoż Towarzystwa w Jarosławiu i Dyrekcyę szkoły przemysłowej w Rzeszowie rozporządzeniami z dnia 26. Października 1883 L. 51.559, 6. Listopada 1883 L. 52.827 i L. 52.834.

Po przedłożeniu nam budżetów szkół, wyasygnowano szkole w Drohobyczu subwencyę w kwocie 500 złr. rozporządzeniem z dnia 10. Stycznia 1884 L. 54.562, szkole w Jarosławiu subwencyę zwyczajną i nadzwyczajną w łącznej kwocie 700 złr., rozporządzeniem z dnia 28. Grudnia 1883 L. 57.044, oraz szkole przemysłowej w Rzeszowie w kwocie 700 zł., tytułem zwyczajnej i nadzwyczajnej subwencyi łącznie, rozporządzeniem z dnia 28. Grudnia 1883. L. 60.358.

Na popisy uczniów szkół przemysłowych uzupełniających, wydelegowaliśmy, jak w latach poprzednich WPana Ludwika Wierzbickiego, członka kuratoryi dla spraw przemysłu domowego i drobnego, jedynie na popis uczniów szkoły przemysłowej w Tarnowie zaprosiliśmy jako delegatów Wydziału krajowego JWgo Józefa hr. Męcińskiego, oraz WPana Adama Idzikowskiego inżyniera kolei państwowej. — Zaś na popis szkoły w Rzeszowie zaprosiliśmy prócz WPana Ludwika Wierzbickiego, także Wgo Dra Alojzego Rybickiego.

Powołując się na ustęp drugi niniejszego sprawozdania, zaznaczamy, że w memoryale naszym do Wysokiego c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty przedstawiliśmy umotywowane i na ścisłych cyfrach oparte wnioski nasze, co do potrzeb szkół przemysłowych uzupełniających, pozbawionych w Galicyi dotąd w zupełności pomocy ze skarbu Państwa, wskutek czego fundusz krajowy zmuszony był w r. 1883. ponosić aż 47% kosztów utrzymania tychże szkół, gdy w innych krajach monarchii udział funduszu krajowego wynosi 12%, a skarb Państwa przyczynia się do wysokości 36%.

Alegat 4. Podajemy jako aleg. 4. zestawienie tabelaryczne przychodów i rozchodów szkół przemysłowych, według preliminarzy na r. 1883/4, gdyż zamknięcia rachunkowe nadeszły dopiero do dnia zamknięcia niniejszego sprawozdania od czterech szkół. Zestawienie to przedstawia stosunek udziału różnych czynników w pokrywaniu kosztów utrzymania szkół przemysłowych uzupełniających, który dostatecznie już motywuje potrzebę ustawodawczego uregulowania rozdziału ciężarów pomiędzy Skarb państwa, fundusz krajowy, oraz koła lokalne i najbliżej interesowane.

Dość powiedzieć, że udział powiatów w kosztach utrzymania szkół przemysłowych uzupełniających, chwieje się pomiędzy 0·0 i 4·9% a 14·5%, a przeciętnie wynosi 8·9%, udział gmin chwieje się pomiędzy 0·0% i 1·9% a 28.6%, a przeciętnie wynosi 17·6%.

Udział funduszu krajowego dzięki ofiarności Wysokiego Sejmu podniósł się w tym roku z 47% na 52%, a dochodzi 62%, 68%, 69% a nawet 80%.

Wydział krajowy wstawia w preliminarz budżetu na r. 1885. też same kwoty na szkoły przemysłowe uzupełniające, jakie Wysoki Sejm uchwalił na r. 1884.; o jakiejś uldze dla funduszu krajowego bez uzyskania dotacyi ze Skarbu Państwa niemożna myśleć bez szkody zaledwie powstających dopiero szkół przemysłowych uzupełniających.

Tak samo jak co do rozdziału ciężarów utrzymania tych szkół, tak co do planu nauki i organizacyi, panuje jeszcze zupełna różnorodność.

Potrzeba jednak poczynienia pewnych doświadczeń, żeby wprowadzając statut normalny i jednolitość dla szkół przemysłowych uzupełniających, tak co do kursów ogólnych i przygotowawczych, jak co do kursów nauki zawodowej i warstatowej zostawić potrzebną miarę dla indywidualnych właściwości i potrzeb.

Sprawa unormowania rozdziału ciężarów zakładania i utrzymywania tychże szkół, sprawa jednolitości organizacyi, oraz sprawa unormowania nadzoru i kontroli nad temi szkołami, którą wykonywać będzie komisya krajowa dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego, będzie przedmiotem obrad jednego z najbliższych posiedzeń tejże komisyi.

V.

Szkoły przemysłowe fachowe, kursa specyalne i warstaty naukowe.

1. C. k. fachowe szkoły przemysłowe.

a) Szkoła dla przemysłu drzewnego w Zakopanem.

Jedyna dziś w kraju istniejąca przez c. k. Rząd utrzymywana z funduszu krajowego subwencyonowana c. k. fachowa szkoła dla przemysłu drzewnego w Zakopanem, rozwija się pomyślnie. — Organizacya szkoły została ukończoną w r. 1883; szkoła obejmuje trzy działy fachowe: 1) snycerski, 2) stolarski, 3) tokarski, z trzema nauczycielami fachowymi i trzema przodownikami.

Nadto uczy miejscowy nauczyciel ludowy: czytania, pisania i rachunków.

Uczniów uczęszczało 42, z których niektórzy uczęszczali na dwa kursa.

Kurs przygotowawczy liczył 14 uczniów
„ snycerstwa (4 lata) „ 23 „
„ stolarstwa (4 lata) „ 14 „
„ tokarstwa (4 lata) „ 7 „

Na posiedzeniu z dnia 16. Października 1883. uchwalił Wysoki Sejm podnieść subwencyę dla szkoły w Zakopanem, wypłacaną za pośrednictwem Towarzystwa Tatrzańskiego do wysokości 600 złr., oraz uchwalił:

„Wzywa się Wydział krajowy, ażeby poczynił starania, iżby sprawa subwencyonowania szkoły przemysłu artystycznego drzewnego w Zakopanem, uregulowaną została i aby w tym celu Wydział krajowy wszedł w rokowania z c. k. Rządem.“ — O tej uchwale Wysokiego Sejmu zawiadomił Wydział krajowy Wydział Towarzystwa Tatrzańskiego, oraz prosił kuratoryę dla spraw przemysłu o wzięcie pod rozwagę sprawy subwencyonowania tejże szkoły i przedłożenie wniosków, rozporządzeniem z dnia 26. października 1883. L. 51.560.

Na podstawie sprawozdania W-go Ludwika Wierzbickiego o stanie i potrzebach szkoły, wniósł Wydział krajowy memoryał do Wysokiego c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 21. Grudnia 1883. L. 60.630, w którym poczynił uwagi co do kierunku naukowego oraz przedstawił wnioski co do potrzebnego rozszerzenia szkoły przez zaprowadzenie dalszych fachowych kursów budownictwa szaletowego i ciesielstwa budowlanego, oraz kołodziejstwa.

Celem wykształcenia fachowych sił nauczycielskich domagał się Wydział krajowy wysłania dwóch stypendystów ukończonych słuchaczy Wydziału architektury szkoły politechnicznej, na naukę praktyczną architektury drzewnej i przemysłu drzewnego do Szwajcaryi i Szwecyi, przyrzekając w takim razie dla każdego stypendysty dodatek z funduszu krajowego w kwocie 200 złr. Nadto zawiadomił Wydział krajowy Wysokie c. k. Ministerstwo o postanowieniu udzielenia c. k. szkole snycerstwa w Zakopanem pożyczki z funduszu krajowego w kwocie 1.000 złr. na zakupno zapasów suchego materyału drzewnego. — Zaliczka ta zwrotna w pięciu rocznych ratach zaasygnowaną została Dyrekcyi c. k. szkoły snycerstwa w Zakopanem rozporządzeniem z dnia 4. Kwietnia 1884. L. 16.651.

Odezwą z dnia 25. Marca 1884. L. 2.235 doniósł Jego Excelencya Pan Namiestnik o reskrypcie Jego Excelencyi Pana Ministra z dnia 7. Marca 1884. l. 835. w tejże sprawie.

„JEks. pan Minister z pisma Wydziału krajowego z uznaniem powziął wiadomość o życzliwej uwadze, jaką świetny Wydział krajowy poświęca tej szkole, niemniej, że pan Minister uważa uchwałę Świetnego Wydziału krajowego, którą przyznano tej szkole zaliczkę 1.000 złr., na zakupno zapasów drzewa, jako oznakę żywego zainteresowania się działalnością rzeczonego zakładu fachowego, za co też jak najuprzejmiej dziękuje. Co do zaleconego przez Świetny Wydział krajowy rozszerzenia szkoły fachowej dla przemysłu drzewnego w Zakopanem przez urządzenie naukowego warstatu dla przemysłu ciesielskiego, mam zaszczyt oznajmić, że wniosek ten odpowiada zupełnie intencyom Wys. Ministerstwa względem stopniowego rozszerzenia wspomnionego zakładu.

Już bowiem reskryptem z 14. Listopada 1883. do l. 21.365 poruszył Jego Ekscelencya pan Minister wyznań i oświaty na podstawie spostrzeżeń poczynionych względem rozwoju szkoły fachowej w Zakopanem przez c. k. Radcę Dworu Exnera sprawę stopniowego jej rozszerzenia i wcielenia do jej programu naukowego innych działów przemysłu uprawy drzewnej.

Według odnośnego projektu ministeryalnego miałaby ta szkoła zostać rozszerzoną pod względem technicznym najpierw przez zaprowadzenie w niej nauki przemysłu ciesielskiego i budowniczo-stolarskiego (Chatelbau) a później wciągniętoby do zakresu tej szkoły także naukę budowy młynów i sporządzania sprzętów gosdodarskich, domowych, jakoteż kołodziejstwa.

Wnioski kierownictwa tej szkoły co do jej przyszłego rozszerzenia w powyżej wskazanych kierunkach zostały już przedłożone Wys. Ministerstwu, a pan Minister zastrzegł sobie zawiadamiać Świetny Wydział krajowy o dalszych zarządzeniach, skierowanych ku uzupełnieniu rzeczonej szkoły powyżej wspomnionemi kursami nauki.“

Niestety projekt ten rozszerzenia szkoły snycerstwa w Zakopanem doznał zwłoki, **Alegat 5.** jak tego dowodzi załączona jako alegat 5. odezwa c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 5. Czerwca 1884. l. 4.725 z doniesieniem o reskrypcie JEks. Pana Ministra wyznań i oświaty z dnia 12. Maja 1884. l. 5.576, według którego JEks. Pan Minister odstąpił na razie zupełnie od zamiaru wprowadzenia nowego kursu kołodziejstwa i wyrobu sprzętów gospodarskich ze względów finansowych, a wprowadzenie kursu ciesielstwa da się dopiero z Październikiem 1885. uskutecznić, zaś jeden stypendysta będzie mógł być wysłanym dopiero po 1szym Stycznia 1885. na naukę do Niemiec i Szwajcaryi. Nadto wezwało c. k. Namiestnictwo Towarzystwo tatrzańskie, ażeby koszta tymczasowego umieszczenia nowego kursu, dopóki nowy gmach szkolny nie stanie, wzięło na siebie całkowicie lub częściowo.

Z końcem roku 1883. skończyło się pięciolecie, przez które Towarzystwo tatrzańskie w obec c. k. Ministerstwa handlu deklaracyą z dnia 28. Września 1878 l. 202 zobowiązało się przyczyniać się do utrzymania szkoły snycerstwa w Zakopanem. Szkoła ta zawdzięcza swój byt inicyatywie a i rozwój swój w nie małej mierze opiece Towarzystwa tatrzańskiego; które stojąc na straży tego zakładu, podnosiło ufność Wysokiego Sejmu i Wydziału krajowego, szczodrze przychodzących w pomoc c. k. szkole fachowej. W tej też myśli, pragnąc żeby Towarzystwo tatrzańskie jako trzeci czynnik zapewniło sobie wpływ dotychczasowy na sprawy tejże szkoły, tak niezbędny dla pomyślnego dalszego jej rozwoju, wezwał Wydział krajowy pismem z dnia 6. Czerwca 1884. l. 18.602. Zarząd Towarzystwa tatrzańskiego, ażeby Towarzystwo nową deklaracyą zobowiązało się do utrzymywania szkoły przemysłu drzewnego w Zakopanem w dotychczasowej wysokości, a nadto, ażeby zobowiązało się przyczyniać się do pokrycia kosztów prowizorycznego umieszczenia nowego kursu ciesielstwa. O uczynieniu zadość temu wezwaniu nie można wątpić, tem więcej, że w roku bieżącym preliminarz wydatków Towarzystwa na szkołę wynosił 600 złr., t. j. tyle, ile wynosi subwencya Wysokiego Sejmu. Rozporządzeniem z dnia 27. Listopada 1883. l. 57.139 zamianował Wydział krajowy delegatami swoimi w Komitecie nadzorczym szkoły snycerstwa w Zakopanem ponownie na lat trzy dotychczasowych delegatów WWch Adama Uznańskiego w Nowym Targu i Dr. Tytusa Chałubińkiego w Warszawie.

b) C. k. Szkoła garncarska w Kołomyi.

Jedyna c. k. fachowa szkoła garncarska w Kołomyi, do której założenia przyczynił się fundusz krajowy kwotę 2.000 złr., przestała istnieć. Nawiązując do sprawozdania Wydziału krajowego z roku zeszłego, nie wiele w tej smutnej sprawie mamy do dodania. Zapowiedziane reskryptem JEks. Pana Ministra wyznań i oświaty z dnia 30. Maja 1883. l. 9.798 otwarcie tej szkoły z nowym rokiem szkolnym 1883. nie przyszło do skutku. Z powodu krótkości sesyi, Wys. Sejm w roku zeszłym nie powziął uchwały co do wniosku, który Wydział krajowy miał zaszczyt przedłożyć w sprawie przejęcia szkoły garncarskiej w Kołomyi na fundusz krajowy, pod warunkiem, że c. k. Rząd i nadal przyczyniać się będzie do kosztów utrzymania, subwencyą w wysokości dotychczas ponoszonych kosztów. Wydział krajowy nie mógł w tak ważnej sprawie brać na siebie odpowiedzialności. Wyczekując, że c. k. Rząd umożebni krajowi przejęcie c. k. szkoły garncarskiej w Kołomyi, Wydział kraj. mógł tylko zarządzić przygotowanie wszystkiego, co należy, ażeby w razie nareszcie pomyślnego wyniku rokowań z c. k. Rządem być gotowym do objęcia szkoły. Tegoż samego zdania była kuratorya dla spraw przemysłu domowego i drobnego, której Wydział krajowy udzielił odpis odezwy JEks. Pana Namiestnika z dnia 5. Października 1883. l. 9.787 oraz odezwy z dnia 22. grudnia 1883., l. 8.268. W pierwszej JEks. Pan Namiestnik doniósł nam:

„Rezultat przeprowadzonych z Świetnym Wydziałem krajowym rokowań przedstawiłem Jego Eks. P. Ministrowi wyznań i oświaty, który z zadowoleniem przyjął do wiadomości oświadczenie Świetnego Wydziału krajowego zawarte w szacownem pismie z dnia 26. czerwca b. r. l. 29.453, względem przejęcia rzeczonej szkoły fachowej w zarząd Świetnego Wydziału krajowego.

JEks. P. Minister uznał atoli ze względu na zapowiedziane warunki przejęcia Wydziału krajowego za konieczne, już teraz oznajmić, że o ile by rozchodziło się o subwencyę pieniężną ze strony Państwa na utrzymanie rzeczonego zakładu, to na przyznanie jej tem mniej można liczyć, ile że potrzebną kwotę nie wstawiono do budżetu na rok najbliższy, i że w skutek udzielenia pomienionej subwencyi musiałoby dla Państwa być zastrzeżonem prawo inspekcyonowania wymienionej szkoły fachowej“.

Zanim Wydział krajowy będzie miał zaszczyt przedłożyć w tej sprawie wnioski, wypada w kilku słowach skreślić dzieje samejże szkoły, gdyż tylko opierając się na doświadczeniach dotychczasowych, można było wygotować plan reorganizacyi, któryby dla szkoły rokował inną przyszłość i inny dla kraju pożytek.

Szkoła ta założona w r. 1876. pod kierownictwem c. k. Ministerstwa handlu, później c. k. Ministerstwa oświaty, od początku wadliwie urządzona, prowadzoną i kierowaną była z krótką przerwą w r. 1882. jeszcze gorzej. — Kierownictwo powierzono od chwili założenia byłemu formerowi upadłej rządowej fabryki porcelany w Wiedniu, który wyobrażenia niemiał o zadaniu nauczyciela i kierownika szkoły w Kołomyi, dla potrzeb tak odrębnych, a w keramice samej miał wiadomości z innej gałęzi techniki keramicznej. Pomijamy tu prowadzenie samego warstatu naukowego, który prawie stracił charakter warstatu szkolnego, i gospodarkę bez dozoru. — Szereg lat takiego kierownictwa nieprzyniósł żadnego dodatniego rezultatu dla szkoły, dla Kołomyi, gdy przy innem kierownictwie mogła się już przez tyle lat wytworzyć generacya uzdolnionych garncarzy i podnieść garncarstwo całego wschodniego Podgórza. Długie lata nie usunięto kierownika szkoły, nie zaprowadzono lepszego dozoru, pomimo, że Wydział krajowy prawie co roku zwracał uwagę dotyczących władz rządowych na wadliwość kierownictwa szkoły, a nawet zmuszonym był wstrzymać wypłatę subwencyi, pierwotnie na tę szkołę wypłacanej.

Dopiero w roku 1881/2 przeznaczyło c. k. Ministerstwo oświaty p. Tadeusza Sikorskiego, inżyniera architektę na nauczyciela i kierownika i podporządkowało temuż dotychczasowego kierownika szkoły p. Baechera. Krótka działalność nowego kierownika, który wprawdzie niebył z zawodu garncarzem, jednak był wybornym rysownikiem a umiłował wszystko co swoje i korzystał z kompetentnych wskazówek, dowiodła, czemby mogła stać się ta szkoła w innych rękach. Nieufność garncarzy do szkoły zaczęła ustawać, młodzież zaczęła się garnąć, szkoła zyskała na powadze. C. k. Ministerstwo wysełając Dra Bauera na inspekcyę szkoły i po zdaniu sprawy o jej stanie, przyrzekło pismem, którego treść c. k. Namiestnictwo Wydziałowi krajowemu zakomunikowało, wyposażyć odpowiednio zakład, ażeby się mógł rozwinąć. Jednak wśród walki z p. Baecherem, który znajdował posłuch na niekorzyść szkoły, p. Sikorski usunął się, a c. k. Ministerstwo powierzyło szkołę napowrót w nieodpowiednie ręce poprzednika i niebawem postanowiło zwinąć szkołę. — P. Baecher opuścił szkołę z dniem 1. Października 1883., zaś miejscowy garncarz i prowizoryczny zastępca Karol Słowicki otrzymał wypowiedzenie miejsca reskryptem ministeryalnym z 13. Sierpnia 1883. l. 15.188, ale wytrwał bezpłatnie na straży opuszczonej szkoły, i w miesiącu lutym udawał się do Wydziału krajowego o pomoc, której jednak Wydział krajowy ze względu, że szkoła w Kołomyi jest zakładem rządowym, z żalem odmówić był zmuszony, odsyłając petenta do c. k. Namiestnictwa rozporządzeniem z dnia 8. Lutego 1884. l. 5.509.

Wydział krajowy w porozumieniu z kuratoryą dla spraw przemysłu krajowego przygotował na wypadek przejścia na rzecz kraju szkoły kołomyjskiej :

1) Statut szkoły garncarskiej w Kołomyi;
2) Plan nauki;
3) Instrukcyę dla komitetu miejscowego, opiekuna szkoły i kierownika;
4) Ocenienie wartości inwentarza szkoły ofiarowego przez c. k. Ministerstwo na rzecz kraju;
5) Preliminarz budżetu szkoły; oraz
6) Preliminarz kosztów uzupełnienia inwentarza potrzebnemi aparatami i urządzeniami, — które to akta przedkładamy Komisyi Wysokiego Sejmu.

Przypuszczając, że c. k. Rząd będzie przyczyniał się do utrzymania szkoły garncarskiej w Kołomyi przejętej na fundusz kraju i w zarząd kraju subwencyą wyrównywającą dotychczasowej kwocie kosztów utrzymania tejże szkoły, Wydział krajowy widzi możebność odpowiedniego uposażenia i rozszerzenia szkoły.

Według preliminarzy budżetów państwa na r. 1882. i 1883. kosztowało utrzymanie szkoły garncarskiej w Kołomyi:

Pensye:		
1 kierownika	900	złr.
1 nauczyciela	800	„
Środki naukowe:		
wzory i modele	35	„
narzędzia	40	„
materyały	40	„
Koszta zarządu	35	„
Razem . .	1.850	złr.

Faktyczny wydatek miał być wyższy, zwłaszcza zbiory modeli, wzorów, książek kosztować miały rocznie około 250 złr., materyały około 120 złr., tak, że koszt utrzymania szkoły miał wynosić faktycznie 2.165 złr., z czego gmina ponosiła 50 złr. jako płacę służącego.

Rozwinięcie szkoły nastąpiłoby przez wprowadzenie nadto pięciomiesięcznego kursu dekoracyi keramicznej, do czego byłby powołany jako nauczyciel znakomicie wykształcony przy pomocy krajowych stypendyów obecnie w podróży naukowej w Anglii bawiący pan Lachner, który mógłby przez drugie pół roku uczyć w szkole garncarstwa w Alwerni. — Również wyborną siłę dałoby się powołać na kierownika szkoły w osobie p. Waleryana Krycińskiego, nauczyciela gimnazyum w Kołomyi, artystę rysownika malarza, fachowego dekoratora garncarskiego od lat 12 w tym zawodzie pracującego, byłego stypendystę rządowego, który kształcił się w tym zawodzie przez lat kilka w Muzeum austr. dla sztuki i przemysłu i był nawet w r. 1877. na posadę kierownika szkoły w Kołomyi przez c. k. Ministerstwo oświaty desygnowanym. Należy się spodziewać, że c. k. Ministerstwo zezwoliłoby panu Krycińskiemu przyjąć obowiązki kierownika szkoły, przez co by w pewnej mierze koszt utrzymania kierownika się zmniejszył. Dalej wprowadzony by został w pierwszym roku jeden, a w następnym w miarę potrzeby drugi przodownik. Dalej zostałaby wprowadzoną nauka powtarzania 320 godzin, oraz nauka religii 40 godzin.

Na tych podstawach Wydział krajowy ma zaszczyt ponowić zeszłoroczny wniosek w sprawie reaktywowania szkoły garncarskiej w Zakopanem.

2) Szkoły przemysłowe fachowe utrzymywane kosztem kraju.

Szkoła kołodziejstwa i bednarstwa w Kamionce Strumiłowej.

W bieżącym roku aktywowany został zawodowy warstat kołodziejstwa i bednarstwa w Kamionce strumiłowej.

W Styczniu 1884. zorganizował się komitet zarządzający, do którego Wydział krajowy w myśl §. 6. statutu zakładu, powołał Wnych Alfreda Steckiego, właściciela dóbr w Środopolcach i Klemensa Torosiewicza właściciela dóbr w Ostrowie, rozporządzeniem z dnia 28. Grudnia 1883. L. 61.955.

Na tymczasowego kierownika zakładu powołanym został fachowy technik p. Maksymilian Czyrniański, z płacą 600 złr. rocznie, rozporządzeniem z dnia 25. marca 1884. L. 15.146, który przed objęciem szkoły udał się do Drohowyża celem zbadania tamtejszego warstatu kołodziejskiego.

Rozporządzeniem z dnia 25. Kwietnia 1884. L. 2.098 przyjął Wydział krajowy na przodownika kołodziejstwa i kowalstwa p. Filipa Kornelsona z Radowiec z roczną pensyą 500 złr. w. a., a na pomocnika nauczyciela bednarstwa p. Józefa Wienca, bednarza z Mikołajowa z płacą roczną 400 złr., asygnując rozporządzeniem z dnia 13. Maja 1884. L. 2.433 na ręce prezesa Rady powiatowej Kamioneckiej J. Wgo Stanisława hr. Badeniego, kwotę 1.000 złr. jako zaliczkę na koszta utrzymania szkoły. W miejsce pana Kornelsona, który powrócił na Bukowinę, przyjętym został przez Komitet nadzorczy inny nauczyciel kołodziejstwa.

Warstat kołodziejski w Toustem.

Zasięgnąwszy opinii członka kuratoryi pana Ludwika Wierzbickiego, który jako nasz delegat na miejscu zbadał potrzeby tego zakładu w Toustem, postanowiliśmy rozszerzyć warstat kołodziejski przez wprowadzenie nadto warstatu kowalskiego.

Rozporządzeniem z dnia 17. Lipca 1884. L. 36 759 przeznaczyliśmy na ten cel z funduszu krajowego 900 złr., a mianowicie: 150 złr. na adaptacyę budynku, postawienie paleniska, kominu i t. p., które wyasygnowaliśmy na ręce Zarządu szkoły, oraz kwotę 500 złr. na zakupno narzędzi pod kierownictwem Wgo Ludwika Wierzbickiego i na jego ręce. Resztę subwencyi przeznacza się na materyał zapasowy warstatu.

Szkoła koszykarstwa w Jarosławiu.

W roku 1883. pobierało naukę koszykarstwa 35 chłopców, a mianowicie w oddziale I. dla początkujących było 14, w oddziale II. właściwych robotników 21. Prócz koszykarstwa pobierają uczniowie naukę religii, języka polskiego i niemieckiego, rachunków, pisania, rysunków geografii i historyi, a mogą korzystać ze zbioru biblioteki szkoły realnej i głównej.

Zasięgnąwszy zdania kuratoryi dla spraw przemysłu dom. i drob. Wydział krajowy udzielił szkole koszykarstwa w Jarosławiu rozporządzeniem z dnia 28. Kwietnia 1884. L. 20.637 subwencyę na r. 1884. w kwocie 1.000 złr., płatną w dwóch ratach, z których pierwsza tymże rozp. zaasygnowaną została.

W zarządzie szkoły zaszła zmiana; w miejsce dotychczasowego nauczyciela p. Gustawa Lepszego, mianowany został z dniem 25. Lipca 1884. przez komitet szkolny p. Franciszek Stefanek, koszykarz z Rudnika.

Spółki i warstaty naukowe tkactwa.

Kossów i Błażowa.

Poniżej mówić będziemy o całym planie akcyi Wydziału krajowego dla podniesienia tkactwa. Na tem miejscu wspomniemy o warstatach naukowych.

Dzięki działalności delegata dla spraw tkackich „Spójni", stowarzyszenia dla ochrony i rozwoju przemysłu krajowego, p. Józefa Przygodzkiego, niestrudzenie zajmującego się sprawą

tkactwa krajowego, powstał i rozwija się założony przez spółkę tkacką warstat naukowy w Kossowie. Spółka tkacka „Towarzystwo tkaczy w Kossowie“ użyła części pożyczki z funduszu krajowego na uposażenie warstatu naukowego otwartego już w listopadzie 1882., w warstaty ulepszone, których łącznie z dwoma ofiarowanemi jej w darze przez Spójnię posiada już 14, to jest 13 z łódką pospieszną, z 10 maszynkami żakartowskimi i 1 maszynką do sukna oraz 1 zupełny warstat Jacquard'owski o 400 platynkach. P. Przygodzki zaopatrzył warstat w potrzebne wzory, rysunki, patrony. — Wydział krajowy, który działalność Spójni dla rozwoju tkactwa usilnie popierał, nie szczędził też środków na rozwinięcie tej pierwszej szkółki tkackiej i zajmował się już kwestyą zupełnego przejęcia jej w bezpośredni swój zarząd. Na przedstawienie Wydziału krajowego z dnia 31. Sierpnia 1883. l. 43.968, J. E. Pan Minister udzielił urlop dwutygodniowy p. Edwardowi Augustinkowi, dyrektorowi c. k. szkoły tkackiej w Jaegerndorf na Szlązku, dla zbadania osad tkackich w Galicyi oraz udzielenia rad rzeczoznawcy w sprawie podjętej akcyi dla podniesienia tkactwa. O udzieleniu urlopu zawiadomił J. E. Pan Minister telegraficznie c. k. Namiestnictwo w dniu 8. Września 1883. Na podstawie opinii p. Augustinka, który zwiedził Horodenkę i Kossów, został warstat naukowy w Kossowie racyonalnie zorganizowany. Wystawa wyrobów tkackich warstatu naukowego w Kossowie urządzona przez p. Przygodzkiego w jednej z sal gmachu sejmowego podczas zeszłorocznej sessyi sejmowej, świadczy, czem mógłby stać się przemysł tkacki dla kraju, w razie poparcia go i rozwoju odpowiednimi środkami. Na wiosennej wystawie rolniczej w Rzeszowie w r. b. uzyskały wyroby kossowskie medal srebrny.

Dotychczas warstat kossowski jest pod bezpośrednim nadzorem spółki tkackiej w Kossowie, która też część kosztów utrzymania ponosi. Wydział krajowy starał się jednak spółce ułatwić ponoszenie tego ciężaru i zwrócił spółce koszta utrzymania nauczyciela, wiktu i usługi, koszta najmu lokalu i inne wydatki w kwocie 454 złr., rozporządzeniem z dnia 26. października 1883. l. 47.499 i temże rozporządzeniem wyznaczył Towarzystwu tkaczy w Kossowie tymczasowo na pokrycie kosztów utrzymania warstatu miesięczny zasiłek w kwocie 80 złr. w. a., zastrzegając sobie dalszą decyzyę co do zupełnego przejęcia warstatu naukowego w Kossowie w swój zarząd.

Dobroczynne działanie warstatu naukowego, prowadzonego przez zdolnego tkacza p. Standejskiego jest już niezawodne.

Wprowadzenie łódki pospiesznej i maszynki żakartowskiej przyjmuje się, w miejsce wyrobu zgrzebnych płócien, wprowadza się wyrób drelichu, ręczników, deseniowej bielizny stołowej, dymki, barchanu, wyrób bawełnianych tkanin na ubrania damskie, męzkie, delikatne wyroby sukienne.

Drugi warstat naukowy dla tkactwa został założony w Błażowej.

Gdy tamtejsza spółka pismem z dnia 9. Kwietnia 1884. wzięła na siebie zobowiązanie utrzymywania izby na pomieszczenie warstatu i mieszkania dla instruktora tkactwa, Wydział krajowy posłał na razie dwa warstaty drohowyżskiego wyrobu, sprowadził za pośrednictwem p. Przygodzkiego z zagranicy resztę potrzebnych przyborów. Na tymczasowego instruktora przyjęty został starszy elew warstatu Kossowskiego Bazyli Pyptiuk. Do montowania warstatów i wprowadzenia nauki wysłał Wydział krajowy do Błażowej na koszt kraju p. Standejskiego.

Dla p. Pyptiuka wyjednał Wydział krajowy stypendyum c. k. Ministerstwa oświaty na naukę tkactwa w szkole w Policka, rozpoczynającą się z 15. Września 1884. a miejsce jego na razie obejmie sprowadzony ze Szlązka instruktor tkactwa p. Karol Schindler ze Skoczawy, przeznaczony dla szkoły tkactwa w Horodence. Wybór instruktora poruczyliśmy w zaufaniu p. Augustinkowi, dyrektorowi szkoły w Jaegerndorf, który nadto przyjął go przed wysłaniem

do Galicyi na czterotygodniowy kurs pedagogiczny dla nauczycieli tkactwa. P. Schindler będzie pobierał 600 złr. rocznej płacy.

Niebawem wyszlemy do Błażowej większą liczbę warstatów tkackich.

Projektujemy nadto zaprowadzenie warstatów wzorowych na innych jeszcze punktach, zwłaszcza dla zachodniego i wschodniego Podgórza.

W tej myśli objęliśmy memoryałem naszym do c. k. Ministerstwa oświaty potrzeby nasze na tem polu, mianowicie potrzebę założenia dwóch szkółek tkackich z warstatami naukowymi dla wschodniej i zachodniej części kraju (Horodenka, Kossów, — Jasło, Korczyna, Dembowiec), oraz zaprowadzenia nauczycieli wędrownych. Wprowadzenie nauki tkackiej musi iść jednak równolegle z akcyą skierowaną na zorganizowanie zbytu wyrobów, wprowadzenie własnego blichu i apretury, o czém poniżej.

Szkoły koronkarskie w Zakopanem i Kańczudze.

a) Zakopane.

Reskryptem z dnia 19. Stycznia 188'. l. 1.241 zezwoliło c. k. Ministerstwo oświaty, ażeby p. Franciszek Neuzil, c. k. kierownik szkoły snycerskiej w Zakopanem, przyjął na siebie opiekę nad krajową szkołą koronkarską.

Tego obowiązku podjął się p. Neuzil z całą gotowością i bezpłatnie, i spełnia go z całem oddaniem się dobru tego zakładu. Adaptacya domu tymczasowo na pomieszczenie szkoły koronkarskiej wynajętego u Macieja Bachledy kosztowała o 63 złr. więcej, niż preliminowano, czyli razem 213 złr. 35 ct.

Kurs koronkarstwa w r. 1883. trwał od 15. Maja do końca Października; uczennic zapisanych było 14 (13 córek włościan, 1 córka miejscowego poczmistrza) klasyfikowanych 11 uczennic. Album koronek wykonanych przez uczennice, a wykazujące wielkie postępy i dowodzące zdolności dziewcząt tatrzańskich do koronkarstwa, będzie przedłożone komisyi Wys. Sejmu.

Panna Stelzer, nauczycielka, odbyła na koszt funduszu krajowego uzupełniający trzymiesięczny kurs koronkarstwa w Muzeum austr. dla sztuki i przemysłu w Wiedniu w miesiącu Listopadzie i Grudniu 1883. i Styczniu 1884. r. w myśl tut. rozp. z dnia 31. Sierpnia 1883. l. 41.615.

Dla dalszego rozwoju szkoły koronkarskiej w Zakopanem wyznaczył Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 18. Stycznia 1884. l. 2.813 na r. 1884. dotacyę miesięczną po 20 złr. dla dwóch pomocnic nauczycielki, z pomiędzy najlepszych uczennic wybrać się mających.

Życzeniu Wydziału krajowego wyrażonemu w przedstawieniu do c. k. Ministerstwa oświaty z dnia 18. Stycznia 1884. l. 2.813 co do uzyskania wzorów dla szkoły w Zakopanem stało się zadość, gdyż reskryptem z dnia 8. Lutego 1884. l. 1.699 c. k. Ministerstwo oświaty zawiadomiło nas o wydanem poleceniu zarządowi centralnego kursu koronkarstwa, ażeby od wypadku do wypadku udzielał tejże szkole potrzebnych wzorów.

Gdy jednak okazało się, że krajowa szkoła koronkarstwa w Kańczudze, oraz prywatne szkółki w Pieniakach i Chorkówce także laborują na brak wzorów, zwłaszcza pojedyńczych, udał się Wydział krajowy ponownie do Wysokiego Ministerstwa oświaty pismem z dnia 16. Maja 1884. l. 24.336, prosząc o przysyłanie kollekcyi pojedyńczych wzorów czeskich i idryańskich koronek, oraz guipiur w tym celu, ażeby je pod artystycznym kierunkiem lwowskiego Muzeum przemysłowego na koszt funduszu krajowego w odpowiedniej ilości odbijać i rozdawać szkołom koronkarskim.

C. k. Misterstwo oświaty reskryptem z dnia 24. Lipca 1884. l. 12.244 przychyliło się do tej prośby w zasadzie.

b) Kańczuga.

W szkole koronkarskiej w Kańczudze pod kierownictwem p. Magdaleny br. Czechowiczowej było w pierwszym kwartale b. r. według sprawozdania komitetu nadzorczego 33 uczennic. Ażeby do szkoły koronkarskiej w Kańczudze wprowadzić więcej rozmaitości w wyrobie koronek, postanowiliśmy rozporządzeniem z dnia 16. Maja 1884. l. 24.336 w jesieni od Listopada począwszy na dwa miesiące sprowadzić pannę Stelzer z Zakopanego do Kańczugi.

Kursa robót kobiecych.

Wydział krajowy subwencyonuje nadal kursa robót kobiecych z dziedziny przemysłu artystycznego łącznie z nauką koszykarstwa przy c. k. Seminaryum żeńskiem w Krakowie. Postanowił jednak znieść subwencyonowanie obydwu kursów z osobna, t. j. kursu koszykarstwa i kursów wyrobu kwiatów, malowania na porcelanie i t. p., podniósł dotychczasową subwencyę z 500 złr. na 600 złr. rocznie, zostawiając dyrekcyi zakładu swobodę rozporządzania tym funduszem na utrzymywanie pojedyńczych kursów robót kobiecych według uznania. Kwestya naukowego kierunku i użyteczności powyższych kursów subwencyonowanych z funduszu krajowego, była przedmiotem obrad kuratoryi dla spraw przemysłu domowego i drobnego.

Uchwałą z dnia 18. Października 1883. przekazał Wysoki Sejm petycyę gminy miasta Krakowa o subwencyonowanie kursów praktycznych robót ręcznych i nauk handlowych dla kobiet, Wydziałowi krajowemu do uwzględnienia z funduszów przeznaczonych na cele rękodzielnictwa. Rozporządzeniem z dnia 11. Stycznia 1883. l. 1.579 zaasygnował Wydział krajowy jednorazowy zasiłek w kwocie 500 złr. na ręce p. prezydenta miasta Krakowa.

Projekt szkoły garncarskiej w Alwerni.

Na wniosek kuratoryi dla spraw przemysłu domowego i drobnego zajął się Wydział krajowy sprawą złożenia szkoły garncarskiej w Alwerni. Przygotowany jest statut, który tylko w niewielu szczegółach odbiega od statutu dla szkoły w Kołomyi, plan nauki, nieco ciaśniejszego zakresu niż tenże dla szkoły w Kołomyi, oraz instrukcya szkolna, preliminarz kosztów założenia i budżet utrzymania szkoły.

Dotąd jednak kwestya konkurencyi czynników miejscowych i zapewnienia udziału powiatu, gmin garncarskich, nie została załatwioną.

Pismem z dnia 20. Cerwca 1884. l. 28.285 prosiliśmy JW. Zygmunta hr. Szembeka z Poremby, ażeby jako delegat Wydziału krajowego zawiązał komitet szkolny i wdrożył rokowania z gminą Alwerni i okolicznymi gminami, z ofiarnem obywatelstwem, wzywając ich do deklarowania się z subwencyami na założenie lub utrzymywanie szkoły, względnie na stypendya.

Równocześnie udaliśmy się do Wydziału Rady powiatowej Chrzanowskiej, który relacyą z dnia 22. Sierpnia 1884. l. 1.311 wyraził się w zasadzie z gotowością udziału.

Czynności Wydziału krajowego przedsiębrane w sprawie innych projektowanych szkół przemysłowych i warstatów wzorowych nie wymagają jeszcze szczegółowego sprawozdania. Rzeczą komisyi krajowej będzie zająć się całym planem organizacyi krajowego szkolnictwa przemysłowego.

Przedewszystkiem musimy starać się o wyjednanie u c. k. Rządu potrzebnego udziału skarbu państwa, w podobnym jak w innych krajach tej połowy monarchii stosunku, gdyż ina-

czej kraj nie mógłby podołać w żadnej mierze olbrzymiemu zadaniu podniesienia wykształcenia przemysłowego w kraju naszym po wiekowych zaniedbaniach na tem polu, i uzdolnienia przez to kraju do podejmywania jakichkolwiek, cóż dopiero mówić większych zadań przemysłowych.

VI.

Stypendya.

W pierwszym rzędzie mamy do zanotowania nadanie krajowi sześciu stypendyów na naukę przemysłową ze skarbu państwa, przez c. k. Ministerstwo wyznań i oświaty.

Pismem z dnia 21. Grudnia 1883. L. 64.427. prosiliśmy Wysokie c. k. Ministerstwo oświaty o wyznaczenie pięciu stypendyów dla galicyjskich uczniów na naukę w szkołach fachowych przemysłowych, a mianowicie: 1) jedno stypendyum dla uczennicy centralnego kursu koronkarstwa w Wiedniu, 2) dwa stypendya na naukę garncarstwa w Znaim, 3) dwa stypendya na naukę tkactwa w szkołach z czeskim językiem wykładowym. Wydział krajowy wyraził gotowość przyczynienia się pewną kwotą z funduszu krajowego, mianowicie na pokrycie kosztów podróży stypendystów.

Reskryptem z dnia 12. Stycznia 1884. L. 294 zakomunikowanym nam przez J. E. Pana Namiestnika odezwą z dnia 23. stycznia 1884. L. 583 J. E. Pan Minister wyznań i oświaty wyznaczył następujących sześć stypendyów: 1) dla dwóch uczennic centralnego kursu koronkarstwa w Wiedniu (roboty koronkarskie lub szycie), aż do zupełnego wykształcenia w tym zakładzie, po 25 złr. wal. austr. miesięcznie; 2) jedno stypendyum dla uczęszczania do szkoły tkackiej w Policka (czeski język wykładowy); 3) jedno stypendyum dla uczęszczania do szkoły fachowej ślusarstwa w Koeniggraetz (czeski język wykładowy); 4) jedno stypendyum dla uczęszczania do szkoły fachowej dla przemysłu garncarskiego w Znaim (język wykładowy niemiecki) a wreszcie 5) jedno stypendyum dla uczęszczania do szkoły fachowej dla przemysłu drzewnego w Wołoskim Międzyrzeczu (czeski język wykładowy). Stypendya od 2 do 5 wynoszą po 20 złr. miesięcznie i przeznaczone są na cały czas trwania nauki w odnośnej szkole.

Warunkiem przedwstępnym przyjęcia na centralny kurs koronkarstwa jest prócz 14. roku życia, większa zręczność w robotach koronkarskich, — w szkołach fachowych wymaga się ukończonej szkoły ludowej i miernego wstępnego wykształcenia przemysłowego.

Celem wyszukania odpowiednich kandydatów odniósł się Wydział krajowy do kuratoryi dla spraw przemysłu dom. i drob. pismem z dnia 25. Stycznia 1884. L. 4.120, później zawezwał Wydział krajowy spółki tkackie pismem z dnia 29. Kwietnia 1884. L. 21.508 o przedstawienie kandydatów.

Na przedstawienie Wydziału krajowego uzyskali stypendyum:

1) Stanisław Merunowicz z Jarosławia na naukę stolarstwa w szkole fachowej w Wołoskim Międzyrzeczu; dodatek z funduszu krajowego przyznany mu rozp. tut. z dnia 22. Kwietnia 1884. L. 20.125 wynosi 10 złr. miesięcznie.

2) Bolesław Marynicz ze Lwowa na naukę ślusarstwa w szkole fachowej w Koeniggraetz; dodatek z funduszu kraj. przyznany rozp. tut. z dnia 17. czerwca 1884. L. 29.700 wynosi 5 złr. miesięcznie.

3) Bazyli Pyptiuk z Manasterska, elew warstatu naukowego w Kossowie i zastępca instruktora takiegoż warstatu w Błażowej, na naukę tkactwa w szkole fachowej w Policka. Wydział krajowy pokrył mu koszta podróży.

4) Albin Biłous, były uczeń szkoły kołomyjskiej, pracujący w fabryce Ditmara w Znaim na naukę garncarstwa w szkole fachowej w Znaim.

Co do przedstawionych przez nas dopiero na mocy uchwały Komitetu szkolnego szkoły koronkarskiej w Zakopanem, które się odbyło pod przewodnictwem JW. hr. Krasińskiej kandydatek do stypendyów na naukę koronkarstwa, odnośna decyzya c. k. Ministerstwa dotąd nie nadeszła.

Stypendyści z funduszu krajowego.

1) Fryderyk Lachner, inżynier kształcący się na dekoratora naczyń glinianych w Paryżu przez lat dwa (stypendyum do LW. 31.384/82 w kwocie 600 zł. rocznie) przedłożył sprawozdanie z odbytych studyów w fabrykach fajansów artystycznych, majolik i porcelany, oraz rysunki. Pragnąc umożebnić mu zbadanie przemysłu keramicznego w Anglii, udzieliliśmy mu wraz z 4tą i ostatnią ratą stypendyum na r. 1884. w kwocie 300 złr. jednorazowy zasiłek w kwocie 300 złr. na podróż do Anglii, podając mu szczegółowy program naukowej podróży. Rozp. z dnia 20 Czerwca 1884. l. 29.529.

2) Edmund Krzen, inżynier-chemik, kształcący się w chemiczno-technicznej stacyi doświadczalnej w Wiedniu w technologii keramicznej, otrzymał przedłużenie stypendyum z dnia 6. Lipca 1883. l. 34.481. i z 13. Lipca 1883. l. 35.921. na nowych sześć miesięcy r. 1884. w kwocie 450 złr., dekr. z dnia 18. Stycznia 1884. l. 2.042. przedłużone na nowych sześć miesięcy w tejże kwocie dekr. z dnia 29. Lipca 1884. l. 36.401. Doświadczenia czynione przez pana Krzena z glinami galicyjskiemi, doprowadziły już do bardzo ważnych dla przemysłu keramicznego w Galicyi spostrzeżeń i odkryć. Świeżo ogłoszony wynalazek jego bezpośredniego wypalania glazurowanej surówki, zjednał mu już rozgłos w świecie technicznym. Kraj zyskuje w nim wszechstronnie wykształconego chemika dla przemysłu keramicznego, dla wyrobu wapna i cementu.

3) Wiktor Drzymuchowski, inżynier kształcący się przy pomocy stypendyum krajowego w blicharstwie, farbiarstwie i apreturze w technologicznem Muzeum przemysłowem w Wiedniu, po ukończeniu kursu otrzymał nowe stypendyum dekr. z dnia 6. Sierpnia 1884. l. 40.763. na sześć miesięcy w kwocie 500 złr. na odbycie naukowej podróży z dłuższym pobytem w fabrycznych zakładach blichu, apretury i farbiarstwa, dla poznania tej gałęzi przemysłu w związku z przędzalnictwem i tkactwem.

Stypendystami krajowymi w technologicznem Muzeum przemysłowem we Wiedniu, byli nadto: 4) Henryk Żaak. 5) Józef Tatar recte Papierz. 6) Stanisław Ustupski dla nauki stolarstwa i snycerstwa. Nadto na naukę stolarstwa w temże muzeum otrzymał: 7) Karol Hornung jednorazowy zasiłek w kwocie 200 złr. wypłacany ratami przez Dyrekcyę zakładu, dekr. z dnia 25. Marca 1884. l. 15.213.

W zawodzie mechanicznym kształci się stypendysta krajowy w myśl uchwały Wys. Sejmu z dnia 20. Października 1882. l. W. kr. 54.563. 8) Józef Piotr Accord — w fabryce maszyn w Breitensee pod Wiedniem. Były stypendysta z funduszu wystawy krajowej lwowskiej. 9) Józef Szulakiewicz, ślusarz i kowal bawiący w Remscheid otrzymał jednorazową subwencyę na r. 1884. w kwocie 150 złr. dekr. z dnia 18. Kwietnia 1884. l. 20.121.

W zawodzie tkackim kształci się stypendysta krajowy 10) Marcin Brzęk z Błażowej od r. 1882/3. w szkole tkackiej w Policka, a na wniosek Dyrekcyi tejże szkoły, otrzymał dekr. tutej. z dnia 16. Maja 1884. przedłużenie stypendyum na rok 1884/5. w kwocie 200 złr.

W zawodzie garbarkim kształci się stypendysta krajowy 11) Aleksander Pawlikowski ze Starego Sącza za granicą, obecnie w Cieszynie, i otrzymał stypendyum na rok drugi dekret. tutej. z dnia 25. Lipca 1884. l. 37.717. Jednorazowy zasiłek na kształcenie

się w białoskórnictwie za granicą otrzymał 12) Józef Gromko w Warszawie dekr. tutej. l. 26.455 z z. 1884.

Na naukę ręcznych robót kobiecych w Reutlingen w Wirtembergii otrzymała dekr. tutej. z dnia 4. Lipca 1884. l. 30.531 13) Julia Stahlbergerówna, kandydatka stanu nauczycielskiego z Krakowa. Na fachowe wykształcenie się w rysownictwie otrzymała dekr. z dnia 22. kwietnia 1884. l. 16.224 14) Helena Ziętkiewiczówna stypendyum w kwocie 200 złr. dla kształcenia się przy szkole rysunkowej w Krakowie.

Jak w latach poprzednich, wspierał Wydział krajowy i w tym roku stypendyami ubogich uczniów w szkole snycerstwa w Zakopanem a mianowicie 15) Józefa Buchsa, 16) Franiszka Zajdla, 17) Jana Giralta, 18) Michała Chaszczewicza, 19) Aleksandra Magierę, 20) Romana Terczkę kwotami po 15 lub 10 złr. miesięcznie; 21—23) na naukę tkactwa w warsztacie naukowym Kossowie wyznaczył Wydział krajowy dla trzech tkaczy z Jaryczowa nowego najprzód na trzy, później na drugie trzy miesiące, łącznie 180 złr. rozp. z dnia 19. Lutego 1884. l. 8.754 i 17. Czerwca 1884. l. 26.112. Resztę kosztów utzymania ponosi powiat lwowski. Po powrocie z ukończonego sześciomiesięcznego kursu tkacze jaryczowscy mają się zająć wprowadzeniem warstatów ulepszonych i zawiązaniem spółki tkackiej. 24. 25) Na naukę koszykarstwa w szkole koszykarskiej w Jarosławiu wyznaczył Wydział krajowy dla dwóch uczniów z Porąbki w powiecie Bialskim, gdzie był zaprowadzony przemysł koszykarki a później upadł, dwa stypendya po 15 złr. miesięcznie na jeden rok dekr. z dnia 25. Lipca 1884. l. 36.175.

VII.

Bezpośrednie popieranie przemysłu krajowego i użycie funduszu przemysłowego.

Dopiero właściwie z utworzeniem w budżecie krajowym funduszu przemysłowego na popieranie przemysłu, zwłaszcza rękodzielniczego i domowego, zaczęła się akcya kraju w tym kierunku, a chociaż sumy na ten cel przeznaczone są jeszcze stosunkowo do potrzeb nieznaczne, można już dziś mówić o poważnych rezultatach. Nie można się jednak łudzić i żądać, żeby olbrzymia luka w gospodarstwie krajowem, jaką jest brak przemysłu krajowego, zaniedbania wiekowe, skutki długoletniego systemu polityki ekonomicznej, skazującej kraj nasz na niezawodnego konsumenta wytworów przemysłu zachodnich krajów państwa, dały się użyciem kilkudziesięciu tysięcy złotych zapełnić. Niedziw, że sprawozdanie niniejsze z użytych na poparcie przemysłu sum nie tyle zaspokojenie potrzeb na tym polu wykazuje, jak raczej ogrom potrzeby. Otuchą będzie może to jedynie, że jeżli rozporządzalnymi środkami dało się niejedno zrobić, to przy szczodrobliwości Wys. Sejmu, który na cele przemysłowe w znacznej progresyi coraz hojniej łoży, da się wiele osięgnąć. — W celu użycia innego jeszcze środka na wytworzenie i rozwinięcie krajowego przemysłu, jakim są allewiacye podatkowe, Wydział krajowy będzie miał zaszczyt przedłożyć Wys. Sejmowi osobne sprawozdanie.

Jasną jest rzeczą, że sumy do dyspozycyi Wydziału krajowego oddane, mogą byc skutecznie użyte jedynie przy ograniczeniu się do kilku zaledwie gałęzi przemysłu.

Staraniem też Wydziału krajowego było ile możności na tej zasadzie się opierać. A jednak Wydział krajowy zmuszony był przekroczyć przeznaczone na cele przemysłowe sumy; że to czynił nie spuszczając ogólnego interesu kraju z oka i tylko pod naciskiem ogromu potrzeby, dwa razy więcej odmawiać jak dawać zmuszony, przeto ma zaszczyt upraszać Wysoki Sejm o absolutorium za użycie i przekroczenie sum budżetem wskazanych, oraz o większą dotacyę na rok przyszły. Kwotę 30.000 złr. przeznaczoną budżetem r. 1883. Rub. XV. poz. 149. ex 1883. na „Przemysł rękodzielniczy, pożyczki i subwencye“ przekroczyliśmy do wysokości 45.947 złr.

Kwotę 50.000 złr. przeznaczoną budżetem r. 1884. Rubr. XV. poz. 167. ex 1884, -- na „przemysł rękodzielniczy, na pożyczki i zasiłki“ wyczerpaliśmy już z 1szym Sierpnia 1884. Jednakże z całym naciskiem podnosimy już tutaj, co poniżej wykażemy szczegółowo, że z tej sumy dwuletniego budżetu wydaliśmy na pożyczki zwrotne 83.800 złr., to znaczy 87 procent, a zaledwie 12.367 na subwencye i wydatki bezzwrotne, tj. 12 8%, a z tej sumy zaledwie 5.220 złr. z r. 1884.

Główne usiłowania Wydziału krajowego skierowane były na przemysł garbarski, szewski i kuśnierski. — dalej na przemysł tkacki i wyrobów oczkowych, — po części na przemysł garncarski i kaflarski.

Przemysł garbarski, szewski i kuśnierski.

Nawiązując do zeszłorocznego naszego sprawozdania podnosimy, że głównem dążeniem było wytworzenie szeregu silnych spółek garbarsko-szewskich i handlu skór.

„Towarzystwo handlu skór w Łańcucie“. stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, gdy się liczba członków jego wzmogła do 43, otrzymało zasiłek na pokrycie kosztów założenia w kwocie 400 złr. rozp. z d. 22. Stycznia 1884. L. 2828, oraz pożyczkę w kwocie 2000 złr. wyasygnowaną rozp. z d. 8. Lutego L. 5883. ex 1884.

„Handel skór i magazyn wyrobów skórnych w Tarnowie,“ stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką zawiązane w d. 4. Listopada 1883. zarejestrowane sądownie w d. 13. Grudnia 1883, jedno z najlepiej rozwijających się stowarzyszeń tego rodzaju w kraju, otrzymał zasiłek jednorazowy w kwocie 500 złr. na pokrycie kosztów założenia, rozp. z d. 8. Stycznia 1884. L. 62.288. ex 1883. i pożyczkę w kwocie 3000 złr. wyasygnowaną rozporządzeniem z dnia 8. Lutego 1884. L. 6202.

„Towarzystwo handlu skór w Przemyślu,“ stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką zawiązało się 26. Sierpnia 1883., zarejestrowane sądownie w d. 19. września 1883., otrzymało rozp. tutej. z d. 25. Stycznia L. 1543. jednorazowy zasiłek na pokrycie kosztów założenia w kwocie 400 złr., oraz pożyczkę w kwocie 4000 złr.. asygnowanych rozp. z d. 9. Lutego 1884. L. 6592.

„Towarzystwo handlu skór w Jarosławiu,“. Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, które z braku odpowiedniego zarządu nie mogło się rozwinąć, wniosło pod dniem 15. Października 1883. podanie o subwencyę i pożyczkę. Udaliśmy się pismem z 26. Października 1883. L. 51.179. o opinię do burmistrza miasta Jarosławia, a gdy ta nie nadeszła, pismem z d. 15. Stycznia 1884. do Wiceprezesa Rady powiatowej. Obaj panowie przysłali opinię w Lutym, dla zbadania jednak na miejscu stosunków, wysłaliśmy jako delegata naszego p. Adolfa Aleksandrowicza, Dyrektora Towarzystwa handlu skór we Lwowie. P. Aleksandrowicz nakłonił Towarzystwo handlu skór do wielu zmian co do osób w zarządzie i co do sposobu prowadzenia interesu i na tej podstawie udzieliliśmy i zaasygnowali rozp. z d. 23. Czerwca 1884. L. 30.078 pożyczkę w kwocie 3000 złr. na ręce Wgo kanonika ks. Oleksińskiego proboszcza w Jarosławiu, zaasygnowawszy poprzednio rozp. z d. 6 Maja do L. 21.055 ex 1884. zasiłek na pokrycie kosztów założenia kwotę 250 złr. w. a. Gdy jednak Towarzystwo z braku ludzi niefortunny wzięło obrót, wysyłamy rozp. tutej. z d. 1. Września 1884. L. 45.535 osobnego delegata.

„Towarzystwo handlu skór w Rudkach“ otrzymało jednorazowy zasiłek w kwocie 150 złr. rozp. tut. z d. 13. Listopada 1883.

Na wezwanie Wydziału kraj. z d. 16. Maja 1884. L. 24.334 do zwierzchności miasta Pruchnika powstaje tamże spółka szewsko-garbarska z ograniczoną do trzykrotnej wysokości poręką. Dla ukonstytuowania Towarzystwa wysyła Wydział krajowy osobnego delegata rozp. z dnia 1. Września 1884. L. 44.688, a spółce przyrzekł pożyczkę w kwocie 3.000 złr.

Dobroczynne działanie tych spółek na przemysł szewski, gdzie tylko znaleźli się ludzie dobrej woli w ich zarządzie, robi ogromne postępy. Emancypacya rzemieślnika z rąk lichwiarskich,

wykluczenie łakomego pośrednictwa, umożliwienie nabywania wybornego surowego materyału słowem obniżenie kosztów produkcyi przy umożebnieniu powiększenia produkcyi, to są dziś już widoczne rezultaty.

Cały szereg podobnych spółek powstanie w niedalekiej przyszłości. Oddziałać one muszą, gdzie dobrze prowadzone, i na podniesienie krajowego garbarstwa, zatrudniając, garbarnie obstalunkami, odbierając w większej ilości skóry gotowe, dając skóry surowe do garbowania.

Gdy nie wszystkie spółki handlu skór zrozumiały intencye Wydziału kraj., który popierając szewstwo, chciał równocześnie wesprzeć solidarnym interesem związane z niem garbarstwo, i nie stosunkowo więcej sprowadzają skór z zagranicy niż z garbarń krajowych, Wydział krajowy wystosował okólnik do Zarządu towarzystw handlu skór pod d. 13. Czerwca 1884. L. 29.375 o nadesłanie ścisłych wykazów, a gdy te nadejdą, zarządzi co należy.

Popieraliśmy garbarstwo przez pożyczki nisko procentowe dla szeregu garbarzy z należytym skutkiem. Produkcya tych garbarń znacznie się powiększyła i polepszyła, dało się wprowadzić kilka rodzajów wyrobów dotąd u nas nieuprawianych; garbarnie te mogą już wytrzymać walkę konkurencyjną z partactwem wyrobów nierzetelnych w kraju, i można zacząć myśleć o zaspakajaniu tych potrzeb krajowym wyrobem, dla których dotąd wyłącznie fabrykowały, bogacąc się, garbarnie zagraniczne. Po przeprowadzeniu zwykle bardzo długich pertraktacyj celem osiągnięcia pewnej opinii o przedsiębiorcach, oraz celem ubezpieczenia funduszu krajowego, udzieliliśmy pożyczki następującym garbarniom:

Pan Ksawery Siekierski, właściciel garbarni w Ładnej pod Tarnowem, otrzymał ponowną pożyczkę w kwocie 6.000 złr. rozp. tutej. z dnia 27. Lipca 1884. l. 38.220.

P. Ksawery Deskur, właściciel garbarni w Stanisławowie otrzymał rozp. tutej. z dnia 9. Listopada 1883. l. 53.534. pożyczkę w kwocie 4.000 złr., której połowa wyasygnowaną została pod powyższą datą, zaś druga rata pod dniem 4. Grudnia 1883. l. 58.394. — Uchwałą tut. z d. 18. Marca 1884. otrzymał p. Deskur nową pożyczkę w kwocie 3.000 zł. w. a., która wypłaconą została rozp. z d. 30. Maja 1884. l. 26.645.

P. L. H. Małecki, właściciel garbarni we Lwowie, otrzymał pożyczkę w kwocie 3.000 złr. przyznaną rozp. z d. 1. Kwietnia 1884. l. 12.202. wyasygnowaną w dwóch ratach à 1.000 i 2.000 złr. do L. 23.499 ex 1884, oraz rozp. z d. 30. Maja 1884 L. 26.744.

P. Józef Rogowski, białoskórnik w Krakowie, otrzymał pożyczkę w kwocie 2.000 złr. rozp. tut. z dnia 4. Marca 1884. L. 10.170., wyasygnowaną do wypłaty ratalnej na ręce Wgo Franciszka Slęka, Dyrektora Kasy oszczędności w Krakowie, rozp. z dnia 17. Marca 1884. L 13.620.

Wyjątkowo otrzymał pożyczkę majster szewski p. Stanisław Sierociński, weteran tego rzemiosła we Lwowie, odszczególniony na wystawach trzynastoma dyplomami honorowymi, sześcioma medalami zasługi i dyplomem honorowym korporacyi szewców lwowskich, obdarzony przez cesarza Franciszka Józefa I. złotym krzyżem zasługi, pożyczkę w kwocie 4.000 złr. za poręczeniem 25 obywateli, rozp. z dnia 6. maja 1884. l. 22.933. z dnia 23. Maja 1884. L. 22.933. wyasygnowaną rozp. z dnia 7. Lipca 1884. L. 34.000.

Tak więc w okresie rocznym objętym niniejszem sprawozdaniem wydaliśmy łącznie z pożyczką p. Sierocińskiego sumę 35.700 złr. na poparcie przemysłu garbarskiego i szewskiego, do której to sumy jeszcze przybywa promesa pożyczki w kwocie 3.000 złr. dla powstającej spółki w Pruchniku.

Dla kuśnierstwa krajowego a mianowicie dla spółki wyrobu i handlu towarów kuśnierskich w Starym Sączu, powiodło nam się wyjednać w większej części u Dyrekcyi ruchu kolei galicyjskich zamówienia na dostawę wyrobów kuśnierskich. Wydział krajowy informował spółkę o rozpisanych konkursach i warunkach dostawy, ofiarował w imieniu spółki wadyum

kaucyjne i udawał się do wszystkich Dyrekcyj kolei galicyjskich i do komisyi ministeryalnej dla kolei państwowych, do niektórych po kilkakroć.

Uzyskane w ten sposób dostawy dla galic. kolei Karola Ludwika, oraz dla kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej wynoszą około 11.000 złr. Nadto przyrzeczono uwzględnić krajowy przemysł kuśnierski przy oddawaniu dostaw dla kolei Dniestrzańskiej i Arcyksięcia Albrechta, oraz dla kolei Tarnowsko-Leluchowskiej i Transwersalnej.

Przemysł tkacki.

Już przy sprawozdaniu o szkółkach tkackich mówiliśmy o potrzebie podjęcia na różnych drogach usiłowań dla podniesienia przemysłu tkackiego, ze wszech miar zdolnego rozwoju. Usiłowania pedejmywane w ostatnich czasach w Niemczech, we Włoszech, w Portugalii, na Węgrzech, a nieco dawniej w Belgii, ażeby podnieść i utrzymać przemysł tkacki ręczny, domowy, i rezultaty osiągnięte, które dowodzą, że tkacki warstat ręczny pod pewnymi warunkami może wytrzymać konkurencyę z produkcyą maszynową, a nawet w niektórych gałęziach może odeprzeć ją zwycięzko, — były nam wskazówką.

Plan działania, któryśmy sobie wytknęli jest następujący: 1. Przez zaprowadzenie wzorowych warstatów naukowych tkactwa i szkółek tkackich oraz wędrownych nauczycieli podnosić technikę tkacką przy równoczesnem wprowadzaniu ulepszonych warstatów; 2. Przez organizacyę Spółek tkackich zaliczkowych, surowcowych i magazynowych wyzwalać tkaczy z rąk lichwy, podnosić zdolność kredytową i możność uzyskania kapitału zakładowego i obrotowego na zakupno ulepszonych warstatów oraz przędzy, organizować na koszt wspólny wysyłkę do blichu, apretury, i zorganizować zbyt bez pośrednictwa wyzyskiwaczy. 3. Przez wprowadzenie i rozpowszechnienie warstatów ulepszonych pod nóżkowych i przyrządów Jacquardowskich, umożebnić większą produkcyjność tkaczy, oraz wyroby wzorzyste, fasonowane, o wielorakiem wiązaniu, które lepiej żywią robotnika i zdolne są oprzeć się maszynowej produkcyi nawet w krajach o jak najbardziej rozwiniętem mechanicznem tkactwie; 4. Przez powołanie do życia krajowego Zakładu blichu i apretury, niezbędnego dla nadania wyrobom krajowego przemysłu domowego wyglądu europejskiego i uczynienia ich pokupnymi.

Opłacanie wysyłki do blichów i apreterni szlązkich pochłania całe zyski tkaczy. Kilka magli większych znajdujących się w kraju, jest w rękach wyzyskiwaczy. Jedynie zakład blichu i apretury pod ingerencyą Wydziału krajowego zdolnym będzie wypełnić tę lukę, a wyposażony w odpowiednie środki materyalne będzie mógł równocześnie podjąć 5. organizację zbytu wyrobów tkackich, sprowadzać przędzę w większych ilościach, dawać tkaczom za pośrednictwem spółek tkackich przędzę na wyrób, utrzymywać faktorye tkackie, odbierać wyroby do blichu i apretury, a wytworzywszy w ten sposób produkcyę tkacką, zdolną co do jakości i wartości użytkowej wyrobów, wytrzymywać wszelką konkurencyę obcą przy niższej cenie, będzie mógł zorganizować zbyt w kraju i za granicą. Jedynie takie podjęcie akcyi na wszystkich punktach i taka centralizacja przy rozdziale pracy zdolne są ochronić potężny u nas niegdyś przemysł tkacki domowy, który produkował na wywóz i był źródłem zamożności szeregu miasteczek dziś zubożałych i pomocą całych ubogich okolic, od powolnego wyginięcia, a nawet go napowrót ożywić i rozwinąć. Jeszcze około roku 1870 było przeszło 20.000 warstatów tkackich w ruchu, co przy produkcyi rocznej tylko 200—300 zł. stanowi cztery do sześciu milionów zł.

O szkółkach tkackich mówiliśmy już powyżej.

Spółki tkackie założone w Kosowie, Korczynie i Błażowej, rozwijają się. Wydział krajowy zajmował się sprawą powołania do życia dalszych spółek tkackich w Jaryczowie, Rak-

szawie, Leżajsku, Markowej, Dębowcu, Horodence i kilku innych miejscowościach. Przed wszystkiem jednak potrzeba Zakładu blichu i apretury z programem powyżej określonym.

Tą sprawą zajmuje się Wydział krajowy w pierwszym rzędzie i sprawa jest w toku. W razie wejścia w życie zakładu będzie można utworzyć szereg spółek tkackich i podjąć akcyę na większą skalę, a jeżeli się zważy, że w kraju dziś jeszcze jest 10.000 do 12.000 warstatów tkackich w ruchu a niedawno było ich jeszcze przeszło 20.000, to łatwo pojąć, jak wielkie i wdzięczne ma Wydział krajowy przed sobą zadanie na polu tkactwa krajowego.

Dla wyrobu w kraju ulepszonych warstatów zapisał Wydział krajowy rozp. z 8. Sierpnia 1884. L. 41.210 trzy typowe warstaty z zagranicy i udał się do 20 szkół tkackich w Czechach, na Morawie i Szlązku o szczegółowe informacye.

W tejże sprawie zasięgał zdania „Węgierskiego krajowego Towarzystwa dla popierania przemysłu domowego“ i dyrekcyi „Akcyjnego Towarzystwa blichu i apretury“ w Keszmarku pismem z d. 19. Czerwca 1884. L. 28.781 i 28.782.

Gorliwie popierał Wydział krajowy usiłowania „Spójni“, która na te cele otrzymała w r. 1883. kwotę 1000 zł.

Rada gminna miasta Brodów na posiedzeniu z d. 9 Lipca 1884. uchwaliła ofiarować Wydziałowi krajowemu budynki byłej przędzalni na założenie blichu i apretury.

Również gmina miasta Jasła uchwałą rady gminnej z dnia 3. Września 1884. ofiarowała Wydziałowi krajowemu do dyspozycyi koszary na szkołę tkacką i zakład blichu i apretury, na tak długo, jak by szkoła taka istniała, bezpłatnie.

Przemysł pończoszkowy

mający również przyszłość w kraju, popieraliśmy przez znaczną pomoc udzielaną fabryce wyrobów oczkowych p. M. Heydenreicha we Lwowie, wspieranej już od uchwały sejmowej z r. 1880 z funduszu krajowego.

Fabryka ta wyrabiała w r. 1881. miesięcznie po 7½ tuzina pończoch i szkarpetek, w r. 1882 po 27½, w r. 1883. po 63½, w lutym r. 1884. doszła już do 130 tuzinów miesięcznej produkcyi. Wydział krajowy uchwałą z dnia 11. Marca l. 7.961 postanowił udzielić p. Heydenreichowi 3%wą pożyczkę w kwocie 6.000 zł., która po ubezpieczeniu wyasygnowaną została rozp. z dnia 18. Marca 1884. l. 14.260. Tak jak w latach poprzednich nie przestaje Wydział krajowy wspierać fabrykę przez 1) udzielanie 50 zł. miesięcznej subwencyi na pokrycie płacy robotnika francuzkiego oraz 2) 120 zł. miesięcznie tytułem zasiłku na premie dla krajowych robotników.

Subwencya ta przedłużoną została rozp. z 9. Listopada 1883. l. 53.691 na nowych sześć miesięcy, a rozp. z dnia 11. Kwietnia 1884. l. 18526 jeszcze na sześć miesięcy. Nadto postanowił Wydział krajowy zapewnić dla fabryki krajowca montera i werkmistrza i w tym celu postanowił rozp. z dnia 25. Marca 1884. l. 15.569 udzielić wspólnikowi p. Heydenreicha p. Osiecimskiemu 1) na koszta podróży na naukę do Francyi i na powrót sumę 100 złr. oraz 2) na czas trwania nauki przez rok jeden po 50 złr. miesięcznie.

Fabryka rozwija się pomyślnie, wyroby jej zjednywają sobie reputacyę i fabryka stanie niebawem o własnych siłach.

P. Marya Romiszowska w Krakowie, właścicielka zakładu wyrobów oczkowych w Krakowie subwencyonowana z fund. kraj. od Kwietnia 1882. zatrudniająca 12 uczennic, otrzymała dekr. tut. z dnia 25. Marca 1884. l. 15.561 przedłużenie subwencyi miesięcznej w kwocie 60 złr. jeszcze na rok jeden, t. j. do końca Kwietnia 1885. r.

Z innych gałęzi przemysłu podnosimy pożyczkę udzieloną na podniesienie fabryki wyrobów glinianych w Babicach nad Sanem hr. Zdzisława Dembińskiego w kwocie 10.000 złr. na 3% zwrotną w czterech półrocznych ratach, za ubezpieczeniem hipotecznem na dobrach Żernica i Sieniawa dekr. z dnia 26. Lutego 1884. l. 10.162.

P. Piotr Harasimowicz, artysta snycerz, były stypendysta krajowy, po 20 miesiącach nauki we Florencyi, otrzymał na otwarcie pracowni snycerskiej we Lwowie subwencyę bezzwrotną w kwocie 400 złr. dekretem z dnia 11. Lipca 1884. l. 34.556.

Niech nam wolno będzie rzucić jeszcze pogląd na całą gospodarkę funduszem przeznaczonym na popieranie przemysłu w r. 1883. i 1884. Wysoki Sejm przeznaczył na ten cel na rok 1883. sumę 30.000 złr., na rok 1884. sumę 50.000 złr. Od dnia 1. Stycznia 1883., do dnia 1. Sierpnia 1884. wydano na ten cel 96.167 złr.

Z tej sumy użyto:

W roku	wydano w ogóle	Z tej sumy wydano			
		na pożyczki zwrotne	%	na subwencye i inne wydatki bezzwrotne	%
1883	45.947 zł.	38.800 zł.	84.45	7.147 zł.	15.55
1884 do 1. Sierpnia	50.220 „	45.000 „	89.60	5.220 „	10.40
Razem .	96.167 zł.	83.800 zł.	87.14	12.367 zł.	12.86

Widzimy więc że pożyczki zwrotne stanowią 87·14%, a subwencye, zasiłki bezzwrotne i inne wydatki stanowią zaledwie 12·86% sumy wydanej na popieranie przemysłu. Suma 83.800 złr. powróci do kasy krajowej, prawie w zupełności w ciągu czterech do sześciu lat. Z wyjątkiem 2.000 złr. jest cała suma wypożyczoną na 3%.

Ubezpieczenie pożyczek opiera się przy spółkach na solidarnej poręce stowarzyszeń w myśl ustawy z 9. Kwietnia 1873., przy pożyczkach dla przedsiębiorców prywatnych ubezpieczenie przeprowadzone zostało po największej części przez intabulacyę hipoteczną, ile możności na pierwszem miejscu, lub gdzie się to nie dało przez opisanie zastawnicze realności nietabularnych, lub na zsstaw ręczny maszyn, urządzeń i materyałów, lub nareszcie za przystąpieniem ręczycieli, we wszystkich wypadkach za poddaniem się dłużnika bezpośredniej egzekucyi wprost z mocy aktu dłużnego w myśl §. 3. ust notaryalnej z 25. Lipca 1871. Ubezpieczenie więc jest ile możności zupełne.

Zaś co do gałęzi przemysłu, na których poparcie fundusze zostały użyte, przedstawia się następujący stosunek:

Rodzaj przemysłu	Wydano na				Razem	W stosunku do całej sumy przeznaczonej na przemysł stanowi to %
	pożyczki zwrotne		subwencye niezwrotne			
	w ogóle	%	w ogóle	%		
1) Garbarstwo białoskórnictwo, szewstwo i kuśnierstwo	60.000 zł.	96.72	2.035 zł.	3.28	62.035 zł.	64.54
2) Tkactwo	4.000 „	52.21	3.662 „	47.79	7.662 „	7.96
3) Przemysł wyrobów pończoszkowych	6.000 „	53.48	5.220 „	46.52	11.220 „	11.66
4) Garncarstwo i kaflarstwo	11.800 „	96.33	450 „	3.67	12.250 „	12.73
5) Inne gałęzie przemysłu	2.000 „	66.67	1.000 „	33.33	3.000 „	3.11
	83.800 zł.	87.14	12.367 zł.	12·86	96.167 zł.	100%

Dodać musimy, że w sumie 3.662 złr. wydanej na tkactwo jako subwencye bezzwrotne zawartą jest suma 2.000 złr. wydana jako zaliczka na budowę warstatów tkackich, których jest gotowych 50 jako własność kraju, i które jako inwentarz szkółek tkackich pozostaną w części własnością kraju, lub zostaną sprzedane na ratalną spłatę spółkom tkackim i tkaczom, chociażby z pewną stratą, to jest z premią dla tkaczy.

Widzimy więc, że cała suma z dwóch lat przeznczona na popieranie przemysłu, wystarczyła zaledwie dla czterech gałęzi przemysłu, a właściwie tylko garbarstwo i szewstwo otrzymały większą pomoc. Mimo więc odmawiania wręcz pomocy mnóstwu przemysłowcom z innych gałęzi przemysłu, mogliśmy z jakimś naciskiem, zaledwie czterem gałęziom przemysłu skuteczniej pomódz, a i to tylko w drobnej mierze

I w przyszłości podobnież ograniczyć się musimy.

Garbarstwo wymagać będzie przez szereg lat energicznej pomocy, to będzie mogło wyprzeć powoli przywóz zagraniczny. Dążeniem Wydziału krajowego będzie powołać do życia krajowy wyrób skór na podeszwy, za co olbrzymie sumy wychodzą za granicę.

Tkactwo wymaga znacznego funduszu na zakład blichu i apretury, na szereg spółek tkackich, na wyrób i rozpowszechnienie większej ilości warstatów ulepszonych.

Garncarstwo i kaflarstwo, wyrób glazurowanych naczyń steingutowych i glazurowanych rur steingutowych, wyroby szlachetniejsze z gliny będą wymagać co najmniej dotychczasowej kwoty, a kołace o pomoc wyrób szkła, mający przyszłość w kraju.

Z innych gałęzi przemysłu przybędzie wyrób narzędzi wiertniczych systemu kanadyjskiego, a szereg innych gałęzi przemysłu, dla których przy pomocy funduszu krajowego, kredytowej i subwencyjnej, dałoby się bardzo wiele zrobić, będzie trzeba i tak pozostawić jeszcze własnemu losowi.

Reasumując Wydział krajowy raz jeszcze z całym naciskiem oświadczyć musi, że wstawiając w preliminarz budżetu na rok 1884. sumę 80.000 złr. na pożyczki i subwencye na

popieranie przemysłu, słowem na fundusz przemysłowy, sumy tej nie uważa za wyraz rzeczywistej potrzeby i uważa ją za ledwie dostateczną, żeby w kilku gałęziach przemysłu, dla których już się coś robi przez dwa lata, uczynić krok dalej, żeby przedsiębiorstwa podtrzymane lub na drogę rozwoju pchnięte, na tej drodze dalej poprowadzić, słowem, żeby nie rozrzucając się, popierając tylko to, co w całem słowa znaczeniu żywotne i co dla potrzeb kraju niezbędne, kilka gałęzi przemysłu wzmocnić, postawić na nogi i do walki konkurencyjnej uzdolnić.

Większej sumy Wydział krajowy nie preliminuje, jedynie przez wzgląd na pokrycie.

Na podstawie wywodu powyższego Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1) Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności w sprawie przemysłu krajowego z dnia 16. Września 1884. L. 47.361.

2) Sejm upoważnia Wydział krajowy do objęcia rządowej szkoły garncarstwa w Kołomyi począwszy od 1. Listopada r. b. w zarząd kraju, pod warunkiem, że c. k. Rząd przyzna na dalsze utrzymanie szkoły roczną dotacyę ze skarbu państwa, wyrównującą kosztom, jakie skarb państwa ponosił dotąd z tytułu utrzymania tego zakładu.

Lwów, dnia 16. Września 1884.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Marszałek krajowy:
Dr. Zyblikiewicz, w. r.

Sprawozdawca:
Dr. Józef Wereszczyński, w. r.
Członek Wydziału krajowego.

Alegat 1. do L. W. kr. 47.361/84.

Odpis odezwy c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie z dnia 27. Kwietnia 1884. L. 3.514/pr. do Wydziału krajowego we Lwowie.

Jego Excelencya Pan Minister wyznań i oświaty reskryptem z dnia 12. Kwietnia b. r. L. 6.497 przyjął do wiadomości zamierzone przez Sejm krajowy utworzenie Komisyi krajowej dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego, a to w miejsce dawniejszej Kuratoryi dla spraw przemysłu domowego i drobnego, której zadaniem będzie staranie o rozwój nauki przemysłowej.

W przepuszczeniu, że działalność tej instytucyi nie naruszy w żadnym kierunku kompetencyi komisyi centralnej dla spraw nauki przemysłowej, ustanowionej Nadwyższem postanowieniem cesarskiem z dnia 30. Lipca 1881., oznajmił zarazem Jego Excelencya Pan Minister wyznań i oświaty w porozumieniu z Jego Excelencyą P. Ministrem handlu, że w wypadkach w których zasięgnięcie szczegółowych wyjaśnień o stosunkach tutejszego przemysłu okaże się pożądanem, odnosić się będzie z odpowiedniemi zapytaniami za pośrednictwem c. k. Namiestnictwa do pomienionej Komisyi, względnie do p. Marszałka krajowego jako jej przewodniczącego. Również będzie mogła instytucya ta przedkładać c. k. Rządowi za pośrednictwem c. k. Namiestnictwa specyalne życzenia i wnioski odnoszące się do krajowej nauki przemysłowej.

O tem mam zaszczyt zawiadomić Świetny Wydział krajowy w skutek wyż powołanego reskryptu Jego Ekscelencyi Pana Ministra wyznań i oświaty, odnośnie do szacownej odezwy z dnia 3. listopada 1882. L. 53.557.

Alegat 2. do L. W. kr. 47.361/84.

Statut

Komisyi krajowej dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego.

§. 1.

Zadaniem Komisyi krajowej jest podniesienie przemysłu domowego i rękodzielniczego w kraju, mianowicie udoskonalenie i rozpowszechnienie fachowej nauki przemysłowej.

§. 2.

I. Sprawami dotyczącemi fachowej nauki przemysłowej, w szkołach zakładanych i utrzymywanych kosztem kraju, lub subwencyonowanych z funduszów krajowych, zawiaduje Komisya krajowa w zastępstwie Wydziału krajowego, mianowicie:

a) Postanawia o zakładaniu fachowych szkół przemysłowych i warsztatów wzorowych, utrzymywanych kosztem kraju, powiatów i gmin, towarzystw lub osób prywatnych. Przeprowadza w tym celu z temi korporacyami i osobami rokowania względem przykładania się do kosztów założenia i utrzymywania tych zakładów, dalej względem ich urządzenia, zatwierdza statuta, regulamina, plany nauki dla tych szkół i warsztatów. Powołuje nauczycieli dla szkół utrzymywanych z funduszu krajowego, zatwierdza wybór nauczycieli dla szkół zakładanych przez gminy i powiaty a zasilanych z funduszu krajowego, o ile według statutu organizacyjnego założyciele mają zastrzeżone mianowanie nauczycieli. Sprawuje nadzór i zwierzchne kierownictwo tych zakładów, już to przez członków, których wysyła z grona swego dla inspekcyi, już to przez osobnych na wniosek Komisyi krajowej przez Wydział krajowy mianowanych inspektorów krajowych, których zakres czynności i obowiązki określą osobny regulamin i instrukcya i zdaje o stanie tych szkół i warsztatów wzorowych sprawę Sejmowi krajowemu za pośrednictwem Wydziału krajowego.

b) Udziela zasiłki z kredytu rocznego, jaki Sejm przyzwoli na cele nauki przemysłowej dla fachowych szkół przemysłowych i warsztatów wzorowych, założonych przez c. k. Rząd i utrzymywanych kosztem skarbu Państwa i przeprowadza w tym celu poprzednie rokowania z c. k. Rządem.

c) Urządza wystawy krajowych wyrobów przemysłu, w szczególności wystawy wyrobów szkół i warsztatów, o których mowa w ustępie a) i wystawy wzorów, modeli i narzędzi rękodzielniczych.

d) Udziela stypendya lub zasiłki uczniom szkół i warsztatów wzorowych, oraz osobom posiadającym wiadomości techniczno-przemysłowe, dla uzupełnienia wykształcenia zawodowego w kraju lub za granicą.

e) Bada stosunki i potrzeby przemysłu domowego i rękodzielniczego w kraju, zbiera daty statystyczne i wysyła ludzi zawodowych za granicę dla poznania warunków obcej produkcyi przemysłowej.

f) Ma staranie o rozwój muzeów przemysłowych w kraju.

II. W sprawach, w których chodzi o popieranie interesów wykształcenia przemysłowego przez Państwo i Rząd, uważa za potrzebne zasięgnąć osobnych informacyj, lub też Komisya krajowa widzi się spowodowaną wyrazić Rządowi swoje zapatrywania i życzenia, porozumiewają się kompetentne c. k. centralne Władze z Komisyą krajową za pośrednictwem Namiestnika.

§. 3.

W sprawach i czynnościach podejmowanych dla popierania przemysłu innymi środkami jak za pomocą nauki przemysłowej, służy Komisya krajowa Wydziałowi krajowemu za organ doradczy.

§. 4.

Komisya krajowa przedkłada Wydziałowi krajowemu wnioski co do wysokości rocznej dotacyi z funduszu krajowego, potrzebnej na pokrycie wydatków połączonych z czynnościami w §. 3. wyszczególnionemi w celu wyjednania przyzwolenia Sejmu.

Przyzwolonemi funduszami zarządza Komisya i zdaje z nich liczbę, przedkładając Wydziałowi krajowemu roczne zamknięcie swoich rachunków.

§. 5.

W skład Komisyi krajowej wchodzą:

a) Marszałek krajowy jako przewodniczący;

b) Członek Wydziału krajowego, Szef departamentu do którego należą sprawy przemysłowe;

c) Osoby powołane przez Wydział krajowy najwyżej w liczbie sześciu Członków Komisyi krajowej.

d) Tak złożona Komisya ma prawo powołać jeszcze trzech Członków do grona swojego.

§. 6.

Marszałek krajowy jest Prezesem Komisyi krajowej. Dla zastępywania Prezesa w razie potrzeby wybierze Komisya krajowa ze swego grona Wiceprezesa pierwszego i Wiceprezesa drugiego.

§. 7.

Do ważności uchwał potrzeba obecności Prezesa lub jego Zastępcy i najmniej sześciu Członków.

Uchwały zapadają absolutną większością głosów obecnych na posiedzeniu Członków, a w razie równości głosów rozstrzyga Przewodniczący.

§. 8.

Komisya krajowa ma prawo:

a) Wyznaczać z grona swego stałe sekcye dla pewnych działów czynności.

b) Tworzyć z członków swych komisye do zbadania i przygotowania spraw.

c) Powoływać osoby z poza grona swego na delegatów do prowadzenia czynności przez Komisyę krajową wskazanych w jej zastępstwie.

d) Powoływać w specyalnych sprawach mężów zawodu jako znawców do udziału w obradach Komisyi.

§. 9.

Zwyczajne zebrania Komisyi krajowej odbywają się bez poprzedniego zwołania cztery razy do roku, mianowicie: 3. Stycznia, 3. Kwietnia, 3. Czerwca i 3. Października każdego roku w biurze Komisyi krajowej.

Kancelarya Komisyi krajowej ma rozesłać członkom na 14 dni przed każdem posiedzeniem porządek dzienny.

Nadzwyczajne zebrania Komisyi krajowej zwołuje jej Przewodniczący, ilekroć uzna potrzebę, lub jeżeli zażąda tego najmniej trzech członków z oznaczeniem spraw, dla których domagają się nadzwyczajnego zebrania Komisyi.

§. 10.

Komisya krajowa mianuje swego sekretarza i wyznacza temuż wynagrodzenie, a w razie potrzeby dodaje mu odpowiednią pomoc kancelaryjną.

Mają być oznaczone stałe godziny dnia, w których sekretarz Komisyi krajowej winien być obecnym w biurze Komisyi krajowej dla udzielania informacyi członkom Komisyi i stronom, zresztą określi osobna instrukcya zakres czynności i obowiązki tego funkcyonaryusza, jako też w ogólności sposób załatwiania spraw przez biuro Komisyi.

§. 11.

Pisma wychodzące z Komisyi krajowej dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego mają być zaopatrzone podpisem prezesa lub jednego z wiceprezesów.

Z władzami w kraju koresponduje Komisya krajowa bezpośrednio.

§. 12.

Wydział krajowy dostarcza Komisyi lokalu dla odbywania posiedzeń i dla biura.

§. 13.

Członkowie wykonujący czynności z polecenia Komisyi krajowej po za miejscem zamieszkania, otrzymują dyety w kwocie 5 złr. za każdy dzień użyty do czynności i jako zwrot kosztów podróży, za podróż koleją żelazną opłatę I. klasy, a za podróż drogą pocztową po 1 zł. 50 ct. w. a. za miriametr.

§. 14.

Delegaci i korespondenci mają prawo żądać zwrotu wydatków poniesionych z powodu poruczonej czynności. Korespondentom mogą być przyznawane remuneracye w kwotach ryczałtowych, według uznania Komisyi krajowej.

§. 15.

Mianowani przez Wydział krajowy lub przez Komisyę krajową członkowie którzy nie wzięli udziału w trzech po sobie następujących posiedzeniach Komisyi krajowej i nie usprawiedliwili swej nieobecności, przestają być członkami Komisyi.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi
wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów dnia 13. Czerwca 1884.

*

Alegat 3 do L. W. 47.361/84.

Odpis memoryału Wydziału krajowego z dnia 16. Września 1884. l. 21.506 wystosowanego do c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty.

Wysokie c. k. Ministeryum!

Od lat dziesięciu, zwłaszcza od r. 1881., znajduje się całe szkolnictwo przemysłowe w Austryi w procesie przeobrażenia i reformy, która stanowić może epokę w całym dalszym rozwoju przemysłowości w Austryi.

A pomimo że zaledwie część tej reformy dokonaną została, pomimo że wielka część obszaru państwowego zaledwie od niej dotkniętą została, stawiała ona już wielkie wymagania do państwa, i staje przed państwem z coraz nowemi żądaniami, tak, że nie pomylimy się, uważając sprawę wychowania i wykształcenia przemysłowego na dłuższy przeciąg czasu jako jedno z pierwszorzędnych zadań dla polityki państwa na polu oświecenia i szkolnictwa.

W najbardziej przemysłowych bowiem krajach, stało się powszechnem to przekonanie, że w coraz cięższej walce konkurencyjnej na polu przemysłowem, zwycięztwo, ba nawet sama możliwość zachowania zdobytego i bezpiecznie dotąd posiadanego stanowiska, będzie zależeć od wyższego fachowego wykształcenia i uzdolnienia robotnika, podmajstrzego, rzemieślnika i przemysłowca.

Zarazem zrozumiano powszechnie, że przygotowanie tej broni do międzynarodowej walki konkurencyjnej na polu przemysłu, tej broni, którą stanowi ogólne wykształcenie przemysłowe i specyalne wykształcenie fachowe, nie jest sprawą wyłącznie najbliżej interesowanych obchodzącą, lecz musi być sprawą publiczną i zadaniem państwowem.

Z tego to przeświadczenia powstała ta doniosła, na wielką skalę podjęta akcya rządu państwa, ażeby ogólną przeprowadzić reformę szkolnictwa przemysłowego w Austryi, naukę w szkole ludowej uzupełnić przemysłową szkołą uzupełniającą, dla lokalnych potrzeb wytworzyć całą sieć specyalnych szkół fachowych i zorganizować szereg centrów dla wyższego wykształcenia przemysłowego dla większych przestrzeni krajów, w c. k. szkołach przemysłowych państwowych.

Obok tego starano się wszelkimi środkami powołać do życia lub ułatwić rozwój szeregu muzeów dla sztuki i przemysłu, technologicznych stacyj doświadczalnych, niezaniedbano też niczego, ażeby dla tych zakładów wykształcenia przemysłowego wyższego czy niższego rzędu, przez stypendya, kursa feryalne i kursa dla nauczycieli fachowych, przysposobić zdolne siły nauczycielskie.

W tym krótkim przeciągu czasu powiodło się też Wysokiemu c. k. Rządowi, zwłaszcza zaś inicyatywie Wysokiego c. k. Ministeryum uzyskać bardzo znamienite, zadziwiające rezultaty na polu szkolnictwa przemysłowego w najszerszem znaczeniu, a przez to zdziałać wiele dla podniesienia przemysłowości w Austryi.

Oczywiście, że akcya administracyjna wymagała coraz większych środków materyalnych; to też na pokrycie tych żywotnych potrzeb płyną coraz znaczniejsze fundusze ze skarbu państwa, tak, że w niespełna sześciu latach wydatki państwa z tego tytułu podwoiły się.

Niestety z reformatorskiej tej działalności nie wszystkie kraje w równej korzystały mierze. Galicya nie brała stosunkowego udziału ani nawet w przybliżeniu w tej reformie czy w tych produktywnych nakładach ze skarbu państwa.

A przecież, jeżeli inne kraje tej połowy monarchii, które od lat dziesiątków i od stuleci cieszyły się nieustającą opieką rządu państwa, i w których udało się wszystkimi środkami rozumnej i czynnej polityki przemysłowej wytworzyć wieloraki przemysł a z nim źródło bogactwa krajowego, jeżeli te właśnie kraje potrzebują reformy na polu szkolnictwa przemysłowego i muszą apelować o opiekę państwa i pomoc państwa, to ileż potrzebniejszą musi być ta opieka państwa i ten przyczynek ze skarbu państwa dla kraju, w którym tak mało jest do reformowania, gdyż tak mało przez państwo na tem polu dotąd zdziałano.

Nie możemy przed Wysokiem c. k. Ministerstwem zataić pewnego uczucia obawy. Musimy patrzeć się, jak w innych, daleko więcej rozwiniętych i bogatszych krajach monarchii austryackiej zaczęła się nowa era całą siłą potężnych środków wyposażonej akcyi rządu państwowego, która te kraje o tyle silniejszymi i produktywniejszymi uczyni, podczas gdy Galicya, ograniczona do sił własnych, zaledwie w minimalnej mierze z tej akcyi państwa korzysta.

Jeżeli dzisiaj mamy zaszczyt nasze obawy i nasze najskromniejsze życzenia przedłożyć łaskawemu uwzględnieniu i opiece Wysokiego c. k. Ministeryum, to czynimy to w zupełnie jasnem przekonaniu, że nasze własne siły nie wystarczają wcale do podjęcia nawet części tych zadań na polu szkolnictwa przemysłowego, które dla rozwoju naszej tak niedostatecznej przemysłowości stały się kwestyą witalną. Czynimy to jednak zarazem z zupełnem przeświadczeniem, że apelując do państwa, zarazem w interesie państwa uczynić to możemy i powinniśmy.

Wysokie c. k. Ministeryum jest z pewnością jak najlepiej powiadomione o wszystkiem co w ostatnich latach w Galicyi kraj z wielkim wysiłkiem, z wielką ofiarnością dla odrodzenia ekonomicznego i podniesienia umysłowego, czyni i przedsiębierze. Ożywienie przemysłu stało się jednym z głównych celów.

Kraj zrywa z narzuconem mu fizyokratyzmem, w społeczeństwie bierze górę przekonanie, że kraj wyłącznie rolniczy, nie jest w stanie ponosić ciężarów wynikłych z potrzeb nowoczesnego państwa. Z tem poczuciem, z chęcią otwarcia nowych źródeł produkcyi, w dobrze zrozumianym interesie kraju i państwa staje kraj przed państwem, przedstawiając coby uczynić należało, by prowincya stanowiąca czwartą część monarchii, w ekonomicznem rozwoju dotąd wstrzymana ale pod każdym względem zdolna rozwoju, przez nierównomierne traktowanie nie pozostała nadal w niemożebności wszelkiego rozwoju, przeciwnie, ażeby państwo dopomogło w potrzebnej mierze do wzmocnienia kraju i podniesienia jego produkcyi.

Czynimy to z tem większą ufnością, żeśmy niedawno od Wysokiego c. k. Ministeryum otrzymali dowód, że Wysokie c. k. Ministeryum usiłowania kraju na tem polu w zupełności ocenia, i uznaje konieczność, ażeby w Galicyi postępowano odpowiednio do krajowych stosunków, do historycznych i innych właściwości. — Dowodem tego jest przyjęcie przez Wysokie c. k. Ministeryum do wiadomości zamierzonego utworzenia „krajowej komisyi dla przemysłu domowego i rękodzielniczego".

Dziś już komisya krajowa jest utworzoną i przystępuje do działania.

Zaufanie, z jakiem Wysoki c. k. Rząd państwa organizacyę i kierownictwo szkolnictwa przemysłowego z wyjątkiem wyłącznie przez państwo utrzymywanych przemysłowych szkół państwowych, komisyi krajowej pozostawia, nie dopuszcza żadnej wątpliwości, że Wysoki c. k. Rząd nie odmówi i potrzebnych, słusznie na rachunek skarbu państwa przypadających środków.

Pozwalamy sobie stanowisko Galicyi w budżecie państwa co do wydatków na szkolnictwo przemysłowe objaśnić następującem liczebnem zestawieniem.

Zestawiono ostatnich pięć lat, przeciąg czasu z pewnością wiele znaczący w historyi austryackiej polityki na polu szkolnictwa przemysłowego. Cyfry wzięto z preliminarzy państwowego budżetu, gdyż zamknięcia rachunkowe od r. 1881. jeszcze nie są znane. Jednak czynimy

uwagę, że cyfry faktyczne według zamknięć rachunkowych pokazałyby Galicyę jeszcze w niekorzystniejszem świetle w stosunku do innych krajów tej połowy monarchii.

Suma wydatków ze skarbu państwa na szkolnictwo i wykształcenie przemysłowe we wszystkich królestwach i krajach reprezentowanych w Radzie Państwa.

Rok	Kraje w Radzie państwa reprezentowane	Galicya	w procentach
	złr.	złr.	%
1884	1,163.936	51.720	4·4
1883	954.848	44.970	4·7
1882	791.833	55.075	6·9
1881	674.320	41.210	6·1
1880	646.082	38.749	5·9
1880 do 1884	4,231.019	231.724	5·4

Królestwo Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem stanowiące 26 procent obszaru i 27 procent ludności wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych Królestw i krajów, reprezentowane jest w budżecie wydatków państwowych na szkolnictwo przemysłowe w ciągu lat pięciu 5·4 procentami, w ostatnim roku nawet zaledwie 4·4 procentami.

Doliczając jeszcze kilka tysięcy złotych, wydanych na ten cel w Galicyi a nie przewidzianych w budżecie, to wyrośnie pięcioletni wydatek państwa w Galicyi na 5·5 procentów.

I kiedy w innych krajach monarchii progresya wydatków państwowych jest ciągłą i systematyczną, w Galicyi jest ona niestałą i niepewną. — Od r. 1880. wyrósł cały wydatek na szkolnictwo przemysłowe z 646.000 zł. na 1,163.000, to znaczy o 79%, podczas gdy w Galicyi z 38.000 zł. na 51.700 zł. się podniósł to znaczy o 33%, tak że kwota przypadająca na udział Galicyi zmniejszyła się jeszcze o 1½ % i kiedy w r. 1880. wynosiła 5·9 %, w r. 1882. nawet 6.9 %, skarlała w r. 1884 do 4·4 %!

Stosunek ten staje się jeszcze bardziej bijącym w oczy, jeżeli porównamy udział Galicyi nie z całym wydatkiem na wszystkie kraje, lecz jedynie z udziałem innych krajów. Tak wypada z całej sumy na szkolnictwo przemysłowe w r. 1884. suma 405.000 zł. na Czechy, to znaczy 34 %!

Rezultat jest taki: z całego wydatku państwa wypada na jednego mieszkańca:

w Galicyi	0·85 centa
w całej Austryi	5· 2 "
w Czechach	7· 2 "

Na 1 □ kilometr wypada:

w Galicyi	64 centów
w całej Austryi . . .	3 zł. 84 "
w Czechach . . .	7 " 78 "

Słowem, państwo wydaje w Czechach na szkolnictwo przemysłowe na kilometr kwadratowy dwanaście razy tyle jak w Galicyi.

Oczywista, że to jest nakład, który przemysłową produkcyjność tych już dzisiaj olbrzymio nas wyprzedzających krajów potężnie podniesie, i różnicę na niekorzyść kraju naszego już istniejącą, jeszcze znacznie powiększy.

Przechodzimy do poszczególnych gałęzi szkolnictwa przemysłowego. Zaczynamy od uzupełniających szkół przemysłowych, które mają na celu uzupełniać naukę wyniesioną przez ludność rzemieślniczą i przemysłową ze szkoły ludowej w kierunku przemysłowym i podnosić ogólny stopień wykształcenia tej ludności.

W roku 1883. utrzymywało lub wspierało państwo we wszystkich królestwach i krajach tej połowy monarchii 139 szkół przemysłowych uzupełniających lub pokrewnych zakładów, pomiędzy którymi nie było ani jednego w Galicyi, utrzymującej swoich sześć w tymże roku istniejących szkółek, wyłącznie kosztem kraju i środkami miejscowemi.

Przeciętnie konkuruje państwo w krajach tej połowy monarchii 36 procentami do kosztów utrzymania uzupełniających szkół przemysłowych, w Galicyi zaś nie przyczynia się do ich utrzymania ani jednym centem.

Ogólny wydatek państwa wynosił:

w roku 1884.	.	69.850 zł.
„ 1883.	.	87.600 „
„ 1882.	.	71.600 „
„ 1881.	.	47.000 „
„ 1880.	.	40.550 „
Razem	.	316.600 zł.

W Galicyi więc ta wysoce ważna gałęź szkolnictwa przemysłowego ograniczona jest wyłącznie do środków krajowych, lokalnych i prywatnych, czem się też jej nierozwinięty stan zupełnie tłómaczy.

Uzupełniające szkoły przemysłowe w roku 1883.

Kraj	Liczba		Suma kosztów utrzymania	Z tej sumy przypada na				
	szkół	uczniów		c. k. Minister. wyznań i oświaty	fundusz krajowy	gminy i powiaty	Izby handlowo przemysł.	stowarzyszenia, korporacye, kasy oszczędności, prywatni etc.
Galicya	6	695	5.080	—	2.400	1.480	—	1.200
Czechy	64	7.041	39.431	10.426	1.000	14.417	2.880	10.708
Morawa	12	1.789	10.041	4.750	1.600	2.341	550	800
Szląsk	9	1.035	9.980	3.270	3.600	810	1.500	800
Styrya	22	1.508	10.158	2.587	2.000	1.780	—	3.791
Wyższa Austrya .	8	303	6.200	1.600	1.500	350	—	2.750
Tyrol	6	201	3.160	1.810	350	350	400	250
Salcburg	4	157	683	—	—	—	—	—
Karyntya	10	607	5.923	3.523	315	50	—	2.038
Kraina	3	217	3.900	2.480	600	600	—	220
Bukowina	1	270	1.702	1.602	—	—	100	—
Razem wszystkie kraje bez Galicyi .	139	13.128	91.178	32.728	10.965	20.698	5.430	21.357
w procentach . . .			100%	**35·89%**	12·0%	22·6%	5·9%	23·4%
w Galicyi w procent.			100%	—	**47·24%**	29·1%	—	23·6%

Podczas gdy w innych krajach państwo przyczynia się do utrzymania szkół przemysłowych uzupełniających 36%, spada cały ten ciężar na fundusz krajowy, a dodać trzeba, że udział gmin i powiatów w Galicyi wyższym jest o 6% niż w całem państwie, zaś ofiarność prywatnych i korporacyj w Galicyi równa się ofiarności innych krajów, lub nawet je przewyższa.

Fundusz krajowy przyczynia się:

na Bukowinie	0·0%
w Salcburgu	0·0 „
w Czechach	0·3 „
w Karyntyi	5·9 „
w Tyrolu	10·9 „
na Morawie	16·0 „
w Styryi	19·7 „
w Górnej Austryi	24·2 „
na Szląsku	36·1 „
w Galicyi	47·22%

Przechodzimy do

Szkół rysunków i modelowania.

Rok	Wydatek państwowy wynosi		%
	w krajach austryackich	w Galicyi	
	złr.	złr.	
1884	44.365	—	—
1883	38.165	4.600	12·0
1882	28.465	4.600	16·2
1881	28.535	4.700	16·4
1880	28.855	4.500	15·6
Razem	168.385	18.400	10·9%

Od czasu jak lwowska szkoła rysunków i modelowania otrzymała tytuł „c. k. fachowej szkoły dla przemysłu artystycznego“ i w budżecie państwa przeszła do rubryki c. k. szkół przemysłowych państwowych, nie obciążała do bieżącego roku żadna podobna szkoła w Galicyi budżetu państwa.

Przechodzimy do szkół fachowych.

Zaniedbanie szkolnictwa przemysłowego nie przedstawia się nigdzie tak widocznie, na żadnem polu nie ma tyle zaniedbań do odrobienia, nigdzie pomoc nie jest bardziej naglącą.

Szkoły fachowe w r. 1883.

Szkoły fachowe dla	Liczba zakładów			Liczba sił nauczycielskich		
	w krajach austryackich	w Galicyi	%	w krajach austryackich	w Galicyi	%
1. tkactwa i wyrobów oczkowych	28	—	—	75	—	—
2. koronkarstwa i haftu	9	—	—	25	—	—
3. wyrobów z drzewa i kamienia	28	1	3·5	92	7	7·6
4. keramiki i szklarstwa	7	—	—	34	—	—
5. wyrobów z metalu	6	—	—	43	—	—
6. rozmaite	5	—	—	10	—	—
Razem	83	1	1·2	279	7	2·5

Wypada więc na 83 specyalnych fachowych szkół utrzymywanych przez państwo w tej połowie monarchii, jedna szkoła w Galicyi.

Wydatek państwa na specyalne szkoły fachowe dla pojedyńczych gałęzi przemysłu wynosił:

Rok	Austrya	Galicya	%
1884	375.296	8.500	2·2
1883	294.000	10.300	3·5
1882	300.246	10.475	3·4
1881	251.100	5.910	2·3
1880	220.800	2.994	1·3
Razem	1,441.442	38.179	2·6

Doliczmy do tej na Galicyę przypadającej sumy jeszcze kilka tysięcy wydanych po za budżetem na szkoły koszykarstwa i inne zakłady, otrzymamy sumę 42.000 złr., to znaczy 2·7 lub 2·8 procent.

Właściwie państwo zajęło się tylko dwoma gałęziami przemysłu w Galicyi, keramiką (Kołomyja i Lwów) i przemysłem drzewnym (Zakopane). Odkąd Lwów uznanym został jako nieodpowiedni, a kołomyjska szkoła garncarska została zarzuconą, nie obciąża żaden podobny zakład Skarbu państwa.

Szkoły fachowe dla wyrobów z gliny i szkła.

Rok	Kraje austryackie	Galicya	%
	złr.	złr.	
1884	44.058	—	—
1883	31.780	6.150	19·9
1882	28.570	6.550	22·9
1881	21.870	3.050	13·9
1880	18.040	1.250	6·9
Razem	143.318	17.000	11·8

Dla przemysłu przerabiającego drzewo i kamień utrzymuje państwo 28 szkół fachowych, pomiędzy niemi jedyna szkoła przemysłu drzewnego w Zakopanem w Galicyi.

Szkoły fachowe dla wyrobów z drzewa i kamienia.

Rok	Austrya	Galicya	%
	złr.	złr.	
1884	120.450	8.500	7·0
1883	88.170	4.125	4·6
1882	81.260	4.625	5·6
1881	59.110	2.860	4·8
1880	50.105	2.664	5·3
Razem	399.095	22.774	5·7%

Wszystkie inne gałęzie przemysłowe znajdują się w Galicyi bez zakładów naukowych, lub jeżeli są podobne zakłady, to muszą one powstawać i być wyłącznie utrzymywanymi z funduszu krajowego i środkami miejscowymi.

Szkoły fachowe dla tkactwa, wyrobów oczkowych i koronkarstwa

Rok	Austrya	Galicya	%
	zł.	zł.	
1884	106.995	—	—
1883	78.628	—	—
1882	66.951	—	—
1881	61.980	—	—
1880	57.541	—	—
Razem	372.095	—	—

W Austryi więc działa 37 szkół fachowych dla nauki tkactwa, pończoszkarstwa, koronkarstwa i haftu artystycznego, wydano na ten cel w ciągu lat pięciu 372.000 zł., co te gałęzie przemysłu nie mało podniesie.

W Galicyi, gdzie się znajduje prastary przemysł domowy tkacki, lniany i wełniany, gdzie około roku 1850 dwa miliony sztuk płótna tkano, gdzie dziś jeszcze 10 do 12 tysięcy prymitywnych warsztatów jest w ruchu, dla podniesienia tak ważnej gałęzi przemysłu nic państwo nie uczyniło.

Nie lepiej stoi sprawa przemysłu metalowego.

Szkoły fachowe dla przemysłu metalowego.

Rok	Austrya	Galicya	%
	zł.	zł.	
1884	69.102	—	—
1883	61.030	1.400	2·29
1882	50.590	600	1·1
1881	43.105	—	—
1880	36.645	—	—
Razem	260.472	2.000	0·76

Ćwierć miliona wydano w państwie na ten cel w ciągu lat pięciu.

W Galicyi udzielił Rząd w r. 1873. dwom ślusarzom ze Świątnik stypendya dla uczęszczania do szkoły fachowej w Wiedniu, skąd w r. 1874. wrócili. — W roku 1882. wstawiono w budżet 600 zł., w r. 1883. 1.400 zł., jako subwencyę dla szkoły ślusarstwa w Świątnikach, która do dziś dnia nie została aktywowaną.

Fundamentalne znaczenie dla organizacyi całego szkolnictwa przemysłowego w Austryi, mają c. k. wyższe szkoły przemysłowe, których zakładanie rozpoczęto w roku 1874., o których rozwój Rząd nieustannie się stara. Szkoły te mają dawać wyższe, racyonalne i praktyczne fachowe wykształcenie, a zarazem wyższe ogólne wykształcenie przemysłowcom, i przysposabiać

siły nauczycielskie dla szkół przemysłowych niższego rzędu. Te zakłady stają się właściwemi centrami wszelkiego technologicznego fachowego wykształcenia, stają się seminaryami dla nauczycieli i stacyami doświadczalnemi.

Około nich grupują się inne szkoły przemysłowe, i tak stają się one głównemi organami coraz bardziej rozgałęziającego się szkolnictwa przemysłowego.

Od 1. Stycznia 1874 do końca r. 1883. wydano 2,420.000 złr. na te szkoły, z czego na Galicyę około 7 lub 8% wypada.

C. k. szkoły przemysłowe dla głównych grup przemysłowych.

Rok	Austrya zł.	Galicya zł.	%
1884	590.825	42.700	7·2
1883	479.783	30.100	6·2
1882	378.242	29.500	7·8
1881	323.595	30.600	9·4
1880	329.877	29.699	9·0
Razem	2,102.322	162.599	7·7

Podczas gdy w ciągu lat pięciu wydatki państwowe w ogóle o 79% wzrosły, podniosły się w Galicyi zaledwie o 43%, a podczas gdy udział w Galicyi w r. 1881. 9% wynosił, spadł on w r. 1884. do 7·2 procent, pomimo że w tym roku dawniejsza lwowska szkoła rysunków i modelowania, jako szkoła dla przemysłu artystycznego do tej grupy szkół przemysłowych wciągniętą została.

Jeżeli mimochodem wspominamy wydatek skarbu państwa dla trzech, i przez nas najchętniej jako centralne zakłady państwowe uznanych instytucyj, mianowicie „c. k. austr. Muzeum dla sztuki i industryi,“ „Zakład doświadczalny chemiczno-techniczny“ oraz „Wiedeńskie technologiczne muzeum przemysłowe,“ na które to zakłady w tymże czasie 376.300 złr., 45.816 złr. i 102.500 złr., razem więc przeszło pół miliona wydano, to nie chcemy bynajmniej uwłaczać uprawnieniu tych zakładów jako centralnych, czynimy to jedynie w tym celu, ażeby wypowiedzieć, że Galicya z powodu braku stypendyów państwowych jedynie w niedostatecznej i niestosunkowej mierze z tych wybornych centralnych zakładów korzystać może.

Nie możemy też nie wskazać z naciskiem na to, że dla wszystkich innych celów i środków naukowych, nic lub prawie nic Rząd w Galicyi nie robi. Działano wiele dla muzeów sztuki i przemysłu w innych krajach; w Galicyi pozostawiono je własnym siłom. Toż samo ma się ze środkami naukowymi na wytworzenie sił nauczycielskich dla szkół fachowych i uzupełniających. Tutaj należą stypendya na podróże i naukę, kursa feryalne oraz dla nauczycieli szkół fachowych, toż samo ma się z warsztatami naukowymi, kursami nauczycieli wędrownych i instruktorami, dalej z środkami naukowymi, zbiorami wzorów i modeli.

Wszędzie, prócz Galicyi, starał się Rząd ażeby dla szkół przemysłowych wszelkiego rodzaju i stopnia jak najprędzej uzyskać doskonałe siły nauczycielskie, bez których cała akcya reformatorska jest wstrzymaną; do tego celu zmierza się wielkimi wydatkami ze skarbu państwa i za lat kilka inne kraje posiadać będą generacyę wybornych, teoretycznie i praktycznie wykształconych, pedagogicznie przygotowanych nauczycieli fachowych dla wszelkich celów nauki przemysłowej, i wnet będzie mogła cała organizacya szkolnictwa przemysłowego w Austryi posunąć się olbrzymimi krokami naprzód.

Słowem, na wszystkich polach szkolnictwa przemysłowego była Galicya dotąd zaniedbywaną, nigdzie nie doznała w dostatecznej mierze opieki państwowej, nigdzie nie użyto całych środków, nigdzie dość wytrwale i systematycznie nie działano, nigdzie nie uwzględniano, że w tym kraju są długoletnie zaniedbania do odrobienia, które czynnego działania wymagają jako warunku bytu.

Kraj, z wytężeniem wszystkich sił, wszystko czyni co może, i zupełnie jest świadomy tego, że te wysiłki własne podwoić, potroić musi.

Ze wszystkich stron kraju udają się do Wydziału krajowego, do Sejmu, ażeby tutaj pomódz upadłemu przemysłowi, ażeby całkiem nie zaginął, tam żeby prastary przemysł domowy podnieść z pierwotnej techniki do większej produktywności, tutaj, ażeby wziąć w obronę gałęź przemysłu, która tylko usunięcia niektórych przeszkód potrzebuje, żeby się stać industryą, zewsząd wołanie o szkoły fachowe, warstaty naukowe, nauczycieli wędrownych, wszystkie ciała autonomiczne gotowe są przyczyniać się wedle sił, Rady powiatowe uchwalają dotacye dla szkół, gminy, towarzystwa i prywatni przyczyniają się funduszami lub naturaliami, wszyscy gotowi dla lepszej przyszłości ponosić wszelkie ofiary, — brakuje tylko czynnej ręki Państwa, brakuje materyalnej pomocy ze Skarbu Państwa, a dałaby się rozwinąć potężna akcya, dałoby się dla galicyjskiego przemysłu w krótkim czasie więcej uczynić, jak zdziałano przez całe lat dziesiątki.

Galicyjski Wydział krajowy zwraca się do Wysokiego c. k. Ministeryum z prośbą, Wysokie c. k. Ministeryum raczy objąć Galicyę ściślej w potężnie zakreślony program reformy szkolnictwa przemysłowego w Austryi, i raczy przyznać krajowi środki niezbędne do położenia podwalin tego szkolnictwa.

Niedomagamy się o równy udział, jeno o równomierniejszy w wydatkach Państwa, prosimy tylko o podwyższenie tego udziału.

Niechodzi o to coby było potrzebnem, jedynie o to co jest nieodzowne.

Raczy Wysokie c. k. Ministeryum zwrócić uwagę na cyfry, któreśmy przedstawili, i raczy położyć kres stanowi rzeczy, który bez ogólnej szkody, nie jest do utrzymania. Raczy Wysokie c. k. Ministerstwo dla szkolnictwa przemysłowego Galicyi w części to uczynić, co dla innych krajów dawno uczyniono.

Mamy zaszczyt Wysokiemu c. k. Ministeryum niniejszem przedłożyć życzenia nasze, które chcemy utrzymać w najskromniejszych granicach:

Dotyczą one:

I. Szkół przemysłowych uzupełniających,

II. Specyalnych szkół fachowych,

III. C. k. państwowych szkół przemysłowych,

IV. Innych środków naukowych.

Dla nauki uzupełniającej terminatorów, czeladników i starszych już samodzielnych rękodzielników jest konieczną potrzebą przynajmniej w tych przeszło dwudziestu miastach, w których są gimnazya, gimnazya-realne i szkoły realne, zaprowadzić szkoły przemysłowe uzupełniające.

Do kosztów utrzymania istniejących szkół przyczynia się fundusz krajowy w Galicyi 47 procentami, podczas gdy w innych krajach przeciętnie udział ten funduszów krajowych nie dosięga 12%. — W roku 1884. dosięgnął udział funduszu krajowego w Galicyi 52%. — Według rozporządzenia ministeryalnego z dnia 24. Lutego 1883. l. 3.674 i przepisów przeprowadzenia z dnia 5. Kwietnia 1883. l. 6.495 oznaczyło Wysokie c. k. Ministeryum wysokość subwencyi państwowej do jednej trzeciej części wykazanej potrzeby jednej szkoły przemysłowej uzupełniającej, podczas gdy dalsze dwie trzecie części pokryte mają być przez kraj i miejscowych interesowanych.

W razie gdyby Wysokie c. k. Ministeryum zechciało przyczyniać się w jednej trzeciej części do ich utrzymania, Wydział krajowy dołożyłby starań, ażeby w ciągu trzech lat na

razie niezbędna ilość szkół przemysłowych uzupełniających powstała, bez których o podniesieniu ogólnego i fachowego wykształcenia ludności rękodzielniczej w Galicyi mowy być nie może, i bez których jak wszędzie, §. 95. ustawy przemysłowej martwą pozostanie literą.

Ażeby przysposobić potrzebne siły nauczycielskie, potrzebne jest zaprowadzenie kursów feryalnych (wakacyjnych) przy c. k. akademii przemysłowej w Krakowie, oraz przy c. k. szkole przemysłowej we Lwowie, oraz ustanowienie stypendyów dla odbycia kursów feryalnych w Bielsku.

Obliczamy koszta kursu feryalnego w Krakowie na 1.200 zł., we Lwowie na 600 zł. Zważywszy że państwo musiałoby ponosić przynajmniej połowę kosztów, udział skarbu z tego tytułu wynosiłby więc 900 zł. na urządzenie kursów feryalnych dla pedagogicznego i dydaktycznego przysposobienia nauczycieli dla szkół przemysłowych uzupełniających. Nadto sześć stypendyów po 60 zł. — razem 360 zł. w. a.

Żywotnego interesu dla Galicyi jest utworzenie w najkrótszym czasie całego szeregu fachowych szkół specyalnych i warsztatów wzorowych, dla tych gałęzi przemysłu, które w szeroko rozpowszechnionym przemyśle domowym, w żywotnem rzemiośle, w bogactwie potrzebnego surowego materyału i pewnej krajowej konsumcyi, posiadają wszystkie warunki egzystencyi.

Dla dzisiejszego stadium prawie wszystkich gałęzi przemysłu domowego w Galicyi są nadwszystko potrzebne warstaty wzorowe i fachowe szkoły specyalne niższego rzędu w połączeniu z warstatami naukowymi, oraz kursa nauczycieli wędrownych.

W pierwszym rzędzie stawiamy potrzebę zajęcia się tkactwem w Galicyi.

Jeszcze w początku siódmego dziesiątka tego stulecia było w Galicyi około 20.000 warstatów tkackich w użyciu przemysłu domowego, przynajmniej przez kilka miesięcy w roku w ruchu.

Można na pewno powiedzieć, że dziś jeszcze przeszło 10.000 do 12.000 warstatów dla lnu, konopi i wełny, dla tkania płócien, drelichów, adamaszków lnianych, sukna, haliny, koców i kilimków jest w użyciu.

Są to pozostałości niegdyś potężnego, wiele produkującego na wywóz przemysłu domowego, który prowadzony jako przemysł poboczny, obok rolnictwa, dla wielkich obszarów kraju był błogosławieństwem ludności wiejskiej i małomiasteczkowej, ażeby potem pod uciskiem podatkowym, po wyschnięciu źródeł odbytu (liwerunki dla wojska), wobec konkurencyi zagranicznej fabrycznej powoli zubożeć i zaginąć.

Kilku wystawom krajowym i okręgowym, zwłaszcza lwowskiej i przemyskiej, działalności naszych siłami kraju, gmin i prywatnych utrzymywanych muzeów we Lwowie i Krakowie, nieustannej agitacyi krajowego Towarzystwa przemysłowego „Spójnia“, działalności Wydziału krajowego, który już niemałych funduszów użył na ten cel, powiodło się obudzić w kraju żywy interes dla krajowego przemysłu tkackiego, powiodło się też już nieco uczynić dla podniesienia technicznego tego przemysłu. Przy pomocy stypendyów kształci się kilku młodych ludzi poza krajem; urządzono warstat wzorowy w Kossowie z 13 warstatami i instruktorem sprowadzonym z Czech; drugi warstat naukowy w Błażowej został w tym roku aktywowany, niebawem zostanie rozszerzony, a dla trzeciego zakładu w Horodence powołano właśnie nauczyciela z Jagerndorf.

W Horodence zapewniony został byt szkoły tkackiej ofiarnością tamtejszego właściciela dóbr br. Romaszkana, przyczynkiem gminy i powiatu, a Wydział kraj. gotów pokryć część kosztów.

Należy się spodziewać, że podobna ofiarność kół miejscowych umożliwi organizacyę podobnej szkółki dla zachodniego podgórza w Jaśle lub Krośnie.

Gdzie tylko znajdują się jeszcze większe centra tkackie, zaprowadza się spółki tkackie jako Towarzystwa zaliczkowe, surowcowe i magazynowe, którym Wydział krajowy ułatwia nabywanie ulepszonych warstatów.

W ten sposób da się powoli wyrugować przestarzały warsztat tkacki i zaprowadzić warsztaty ulepszone, oraz warsztat Jaquard'owski i w ten sposób wprowadzić obok źle żywiącego wyrobu gładkiego płótna, da się wprowadzić produkcyę wyrobów deseniowych. Również wprowadzenie wyrobów bawełnianych robi postępy.

Wystawa tkacka roku zeszłego podczas sessyi Sejmu krajowego, oraz wiosenna wystawa okręgowa w Rzeszowie wykazały bardzo pocieszające postępy, a wystawione kanwy, barchany, obrusy, wzorzyste materyały na ubrania męskie, portyery, wyroby na obicia mebli, ręczniki, zwilichy i drylichy o wielorakich wzorach i wiązaniach, miały ogromny odbyt i przyniosły tkaczom poważne zamówienia.

Nieodzownej potrzebie zakładu blichu i apretury zaradzi się zapewnie jeszcze w tym roku, gdyż Wydział krajowy postanowił z funduszu krajowego przyczynić się znaczniejszą sumą do powołania do życia podobnego zakładu, któryby zarazem organizacyę zbytu wyrobów tkackich wziął w swoje ręce.

Jest więc nadzieja, że jeszcze tej jesieni podobny zakład aktywowany zostanie.

Wysokie c. k. Ministerstwo raczy uznać, że się działa wszelkimi środkami i że wiele dałoby się osiągnąć.

Założenie przynajmniej dwóch szkół fachowych z warstatami naukowemi dla wschodniej i zachodniej części kraju, dalej utrzymywanie przynajmniej czterech nauczycieli wędrownych są jednak niezbędne, ażeby wyrugować prymitywną technikę tkacką i prastare warstaty, a przez to podnieść produkcyjność i możność zarobkowania ludności tkackiej.

Jednem z pierwszych zadań komisyi krajowej będzie zajęcie się organizacyą tych szkół tkackich.

Raczy Wysokie c. k. Ministeryum dla dwóch szkół tkackich w zachodniej i wschodniej części kraju preliminować po 1.200 złr., to Wydział krajowy pokryje inne koszta założenia i utrzymania dwóch szkół z warstatami, o jednym kierowniku i jednym przodowniku.

Równocześnie z rozpowszechnieniem ulepszonych warsztatów musi iść działalność nauczycieli wędrownych.

Raczy przeto Wysokie c. k. Ministeryum dla czterech wędrownych nauczycieli tkactwa przeznaczyć po 300 złr., Wydział krajowy pokryje dalsze koszta utrzymania, a gminy dostarczą potrzebne naturalia.

Co do szkół fachowych dla przemysłu drzewnego, to pomijamy c. k. szkołę fachową w Zakopanem, przypominając tylko nasze dawniejsze prośby, i korzystamy z nadarzającej nam się sposobności, ażeby powołując się na reskrypt Wysokiego c. k. Ministeryum z dnia 7. Marca 1884. l. 835, wyrazić naszą zupełną ufność, że Wysokie c. k. Ministerstwo przez wprowadzenie kursu stolarstwa budowlanego i ciesielstwa szaletowego już w przyszłym roku, znakomity Zakład w Zakopanem uzupełni.

Niemoże jednak ulegać wątpliwości, że bogaty w lasy, i w trzeciej części górzysty kraj jak nasz, nie może ograniczyć się do jednej szkoły dla przemysłu drzewnego.

Koniecznem jest wprowadzenie różnorodnego spożytkowania bogactwa lasowego, któreby obok lepszej fruktyfikacyi drzewa dawało większy zarobek pracującej ludności.

Temu celowi służyć mają na razie dwa z funduszu krajowego utrzymywane zakłady, fachowa szkoła bednarstwa i kołodziejstwa z warstatami naukowemi w Kamionce strumiłowej, mająca technicznie ukształconego kierownika i dwóch przodowników oraz warstat naukowy kołodziejstwa w Toustem.

Projektowany jest i zapewne wejdzie w życie w tym roku jeszcze, warstat naukowy stolarstwa przy szkole przemysłowej uzupełniającej w Stanisławowie. Również projektowany warstat naukowy wyrobów z drzewa w Kolbuszowej.

Upraszamy przeto Wysokie c. k. Ministeryum o roczną subwencyę 400 złr. dla szkoły fachowej w Kamionce Strumiłowej, oraz po 150 złr. dla Toustego i Stanisławowa.

Przechodzimy do przemysłu metalowego. — Ażeby życzenia nasze utrzymać w najskromniejszych granicach i oportunistycznie dążyć tylko do tego, co jest w pierwszym rzędzie nieodzownie koniecznem, musimy się ograniczyć i prosić Wysokie c. k. Ministeryum jedynie o aktywowanie dawno spodziewanej i dawno obiecywanej c. k. szkoły fachowej dla przemysłu metalowego w Świątnikach, której wprowadzenie w życie już tylokrotnie było zapowiadanem.

Drugiem centrum dla szkoły fachowej przemysłu metalowego jest Lwów. Że tu jednak chodzić musi o szkołę fachową wyższego rzędu, przeto mówić będziemy o niej przy c. k. szkołach przemysłowych.

W żadnej gałęzi szkolnictwa przemysłowego w Galicyi nie miał Wysoki c. k. Rząd tak rozległych planów, jak w gałęzi przemysłu garncarskiego.

Przez kilka lat utrzymywało państwo szkołę garncarską w Kołomyi, dla szkoły garncarskiej we Lwowie wstawiano w budżet państwa przez kilka lat dość znaczne sumy, jednak do utworzenia podobnej szkoły we Lwowie nigdy nie przyszło.

Nigdzie nie okazała się widoczniejszą trudność dla centralnej władzy objęcia i uwzględnienia wszystkich właściwości i potrzeb krajowych. Mimo wielokrotnych przedstawień Wydziału krajowego do Wysokiego Rządu, było kierownictwo szkoły w Kołomyi nieodpowiedniem. Dzisiaj zakład w Kołomyi stoi opuszczony.

Reskryptem z dnia 10. Maja 1883. l. 8.571 Wysokie c. k. Ministeryum oświadczyło gotowość odstąpienia Wydziałowi krajowemu szkoły w Kołomyi wraz z całym inwentarzem. — Wydział krajowy uważa przyjęcie utrzymywania c. k. fachowej szkoły garncarskiej w Kołomyi na fundusz krajowy jedynie w tym wypadku za możebne, jeżeli Wysokie c. k. Ministeryum dotychczasową dotacyę roczną na szkołę ze skarbu państwa przyzna i nadal jako subwencyę na utrzymanie szkoły. W tej myśli pragnął Wydział krajowy otrzymać odnośne upoważnienie Sejmu krajowego w jesieni ubiegłego roku, jednakże dla krótkości sesyi sejmowej nie przyszło do uchwały.

Wydział krajowy pragnąc jak najszybszej reaktywacyi szkoły uczynił wszystko, ażeby przyjęcie i rozszerzenie szkoły umożebnić. Statuty, plany naukowe, instrukcye są gotowe, — wyborne siły nauczycielskie, przysposobione kilkoletniemi stypendyami na naukę za granicą, są w pogotowiu. Nie może ulegać żadnej wątpliwości, że ten zakład, prowadzony odpowiednio do krajowych i lokalnych potrzeb i właściwości pod kierunkiem komisyi krajowej dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego, wyposażony w najlepsze siły nauczycielskie, wnet zakwitnie i wydane dotąd przez państwo na tą szkołę fundusze, nie będą wydane nadaremnie.

Drugą podobną szkołę projektujemy w Alwerni pod Krakowem, a raczej przyjęliśmy dawny, wielekroć ponawiany projekt.

Pertraktacye z okolicznemi gminami garncarskiemi są w toku, potrzebne fundusze na przygotowawcze roboty, zwłaszcza hydrotechniczne, wyasygnował Wydział krajowy komitetowi szkolnemu do dyspozycyi. Wydział krajowy przedkłada Sejmowi preliminarz budżetu tej szkoły. — Upraszamy Wysokie c. k. Ministeryum o przyzwolenie rocznej subwencyi w kwocie 500 zł. dla naukowego warstatu garncarstwa w Alwerni.

Szeroko rozpowszechniony przemysł domowy garncarski, nie może być dosyć wzmocnionym temi dwoma warstatami naukowemi.

Potrzebni są jeszcze nauczyciele wędrowni, ażeby, niechcąc wcale zmieniać form i ornamentyki lokalnych wyrobów, przez wprowadzenie ulepszonej techniki, przez wskazanie i wprowadzenie lepszych narzędzi, przez nakłanianie do samopomocy przez stowarzyszenia zwłaszcza w celu wspólnego nabywania maszyn do przyrządzania gliny, podejmowania hydrotechnicznych robót, zakładania wspólnych szlamowni, zakładania wspólnych pieców, — podnieść

produkcyjność i zarobek licznych garncarskich kolonij w Galicyi. — Kilku stypendystów, którzy ukończyli pozakrajowe szkoły fachowe, jest do rozporządzenia, projektujemy więc ustanowić czterech nauczycieli wędrownych garncarstwa. — Raczy Wysokie c. k. Ministeryum w tem nam dopomódz, udzielając subwencyę po 200 zł. na nauczyciela wędrownego.

Przystępując do kwestyi c. k. państwowych szkół przemysłowych, pragniemy tylko poprzeć akcyę podjętą przez gminę miasta Lwowa, Izbę handlową i przemysłową lwowską i dyrekcyę miejskiego muzeum przemysłowego we Lwowie, i upraszamy o rychłe rozszerzenie tutejszej c. k. fachowej szkoły dla przemysłu artystycznego i przeistoczenie jej w wyższą c. k. państwową szkołę przemysłową dla całej grupy gałęzi przemysłowych, mianowicie przemysłu drzewnego, metalowego, chemicznego i przemysłu artystycznego.

Ciągły wzrost stolicy kraju, jej rozwijające się życie przemysłowe, czynią koniecznym taki centralny zakład, o którymby się największa część środków nauki przemysłowej większej połowy kraju, a co do niektórych gałęzi przemysłowych, całego kraju — oprzeć mogła. Tu niewystarczają jednak największe nawet ofiary gminy czy kraju, tu potrzeba c. k. państwowej szkoły przemysłowej wyższego rzędu, tutaj potrzebne są też środki ze Skarbu państwa, których niechcemy w cyfrach formułować.

Ze sprawą c. k. przemysłowej szkoły łączy się kwestya dalszego umieszczenia dotychczasowej c. k. szkoły fachowej we Lwowie oraz tutejszego Muzeum przemysłowego miejskiego.

Jak wiadomo Wysokiemu c. k. Ministeryum, gmina stolicy kraju posiada już na ten cel dość poważny fundusz złożony przez prywatnych ofiarodawców. Jesteśmy w tem położeniu, że możemy Wysokiemu c. k. Ministeryum oznajmić, że dalsze donacye ze strony patryotycznych i miłujących sztukę mecenasów są przyobiecane. Również ani gmina ani Sejm krajowy nie będą skąpić, żeby stworzyć godną siedzibę dla krajowego muzeum przemysłu i sztuki, w którem znalazło by się i pomieszczenie dla szkół przemysłowych. Jak się to jednak stało z Muzeami w Gracu i Libercu (Reichenberg), nie mogłoby i krajowe muzeum we Lwowie obejść się bez pomocy ze strony Państwa, bez niebezpieczeństwa pozostania na długo projektem tylko, na czem by ucierpieć musiało całe szkolnictwo przemysłowe stolicy i wielkiej części kraju, a może nawet na długo wstrzymałoby się i zastanowiło w swym rozwoju.

I tutaj nie formułujemy w cyfrach wniosków naszych co do potrzebnych funduszów, przedkładając Wysokiemu c. k. Ministeryum sprawę tę nader ważną z całą ufnością, że Wysokie c. k. Ministeryum dla Galicyi touczynić raczy, co dla innych krajów z o wielekroć większym nakładem ze strony skarbu państwa dawno zdziałanem zostało. —

Wysokiemu c. k. Ministeryum znanem jest położenie wielkiego królestwa, które stanowi przeszło czwartą część tej połowy monarchii. Jest to położenie prawie wyłącznie rolniczego kraju, w epoce industryi, maszyny parowej, kapitału. Kraj z trudnością ponosi ciężary nowożytnego państwa, produkuje w ogóle za mało, produkuje nawet rolniczo za mało, nie mając przemysłowej wewnętrznej konsumcyi, przemysłowego obrotu kapitałów, fruktyfikacya roślin handlowych, rolniczych produktów pobocznych i odpadków prawie żadnej nie gra roli, dla ożywienia i podniesienia gospodarstwa brak dostatecznych i tanich środków, słowem industrya jest dopiero w zaczątkach, rękodzieła zaledwie że żyją.

W tych warunkach musiał kraj stracić wszelką elastyczność w znoszeniu ciężkich lat, nagłych katastrof, jak naprzykład tegoroczna klęska wylewów.

Otwarcie nowych źródeł produkcyi, ożywienie rękodzieł, wytworzenie przemysłu krajowego, podniesienie fachowo wykształconego stanu przemysłowego, do czego w pierwszym rzędzie dążyć trzeba przez organizacyę szkolnictwa przemysłowego, mogą powoli wprawdzie ale pewnie sprowadzić odmianę stosunków i wielki kraj koronny, z natury swej do bogatszych

w państwie należący, wyprowadzić z dzisiejszego ekonomicznego położenia, które nie jest bez niebezpieczeństw. Każden grosz wydany na taki cel, jest nakładem produkcyjnym, jest ziarnem rzuconem na nowiznę.

Przedkładając w imieniu kraju prośby nasze Wysokiemu c. k. Ministerstwu, które nie są niczem innem, jak tylko zebraniem niejednokrotnie już przedkładanych próśb, czynimy to w zupełnem przeświadczeniu, że wskazujemy administracyi państwa drogę produkcyjną, ażeby Galicyę uczynić dla państwa silniejszą, podatkowo i pod każdym innym względem.

Zamykając przedłożenie nasze mamy nadzieję, że Wysokie c. k. Ministeryum nie poskąpi nam tych środków, jakimi rozporządza, a Radzie Państwa raczy przedłożyć budżet dla szkolnictwa przemysłowego, w którym Galicya stosunkowo będzie reprezentowaną i w którym sprawiedliwe i skromne życzenia tego kraju, przynajmniej w granicach niniejszej uniżonej prośby uwzględnionemi zostaną.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 16. Września 1884.

Alegat 4. do LWkr. 47.361 z r. 1884.

Budżet szkół przemysłowych uzupełniających w roku 1884.

Okręgi szkolne	Wydatki: Koszta utrzymania szkoły w r. szkolnym 1883/4 (zwyczajne)	Wydatki: Zakupno inwentarza i środków naukowych (nadzwyczajne)	Wydatki: Razem	Dochody. Do pokrycia kosztów utrzymania szkoły przyczyniały się: Pozostałość kasowa		Fundusz krajowy		Powiat		Gmina		Kasa oszczędności		Inne instytucje finansowe Tow. pedag. etc.		Prywatni		Nadzwyczajne		Razem	Zwyżka dochod.	Deficyt
	zł. a. w.	zł. a. w.	zł. a. w.	zł.	%	zł.	%	zł.	%	zł.	%	zł.	%	zł.	%	zł.	%	zł.	%	zł.	zł.	zł.
Drohobycz .	709	90	799	57	7·13	500	62·58	—	—	100	12·51	—	—	70	8·76	—	—	72 [3]	9·02	799	—	—
Jarosław . .	610	200	810	24	2·74	700	80·10	50	5·72	—	—	—	—	—	—	—	—	100 [4]	11·44	874	64	—
Przemyśl . .	1.560	200 środ. nauk. 200 Def. z r. 1882/3	1.860	—	—	700	33·97	300	14·55	460	22·38	300	14·55	—	—	300	14·55	—	—	2·060	200	—
Rzeszów . .	765 [1]	200	965	15	1·55	700	72·54	—	—	200	20·73	—	—	50	5·18	—	—	—	—	965	—	—
Sokal . . .	1.170	150 defic. z r. 1883 150	1.470	—	—	700	68·97	50	4·93	20	1·97	—	—	55	5·42	40	3·94	150 [2]	14·77	1·015	—	455
Stanisławów	—	—	—	—	—	700	37·64	200	10·75	400	21·51	200	10·75	360 [5]	19·35	—	—	—	—	1·860	—	—
Tarnów . .	1.245	60	1.305	99	7.07	700	50·04	200	14·30	400	28·59	—	—	—	—	—	—	—	—	1·399	94	—
Razem . .	6.050	1.250	7.209	195	2.17	4.700	52·38	800	8·92	15·80	17·62	500	5·57	535	5·96	340	3·79	322	3·59	8·972	358	455

1) Wliczono nagrody dla uczniów w kwocie 50 złr.

2) W dochodach szkoły w Sokalu preliminowano 100 złr. ze sprzedaży wyrobów warsztatu szkolnego, oraz 50 zł. dochodu, z urządzania wieczorków.

3) W dochodach szkoły w Drohobyczu preliminowano 70 złr. jako zwroty uczniów za książki, przybory naukowe i inne możliwo.

4) W rubryce dochodów szkoły Jarosławskiej preliminowano 100 złr. jako „możliwe skąd innąd datki".

5) W rubryce dochodów szkoły w Stanisławowie, poz. „inne instytucye" policzoną została zapewniona jednorazowa subwencya dyrekcyi c. k. kolei Arc. Albrechta w kwocie 150 złr. oraz dyrekcyi c. k. kolei Lwowsko-Czerniowieckiej w takiejże wysokości.

Odpis odezwy c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 5. Czerwca 1884. L. 4725/pr do Wydziału krajowego we Lwowie.

W swoim czasie przedłożyłem Jego Ekscelencyi Panu Ministrowi wyznań i oświaty sporządzony przez kierownika szkoły fachowej w Zakopanem program rozszerzenia tejże szkoły z wnioskiem, aby już w najbliższym roku wprowadzić w życie oddział dla robót ciesielskich i budowniczo-stolarskich (Chaletbau), a następnie oddział kołodziejstwa i wyrobu sprzętów gospodarczych i domowych.

Reskryptem z dnia 12. Maja 1884. l. 5.576. oznajmił Jego Ekscelencya Pan Minister wyznań i oświaty, iż ze względów finansowych odstąpić musi na razie zupełnie od zamiaru wprowadzenia do rzeczonej szkoły oddziału dla kołodziejstwa i wyrobu sprzętów gospodarskich i domowych, zwłaszcza że już kroki przygotowawcze dla wprowadzenia w życie pierwszego oddziału t. j. ciesielstwa i stolarstwa budowniczego tak znacznych kosztów będą wymagały, iż zaledwie będzie możliwem doprowadzić do otwarcia tego oddziału przed Październikiem przyszłego roku. Środki pieniężne ku temu potrzebne, będą mogły dopiero w przyszłym roku w drodze ustawodawczej być przyzwolone, ponieważ w obecnym peryodzie administracyjnym nie można przeznaczyć na wspomniany cel choćby najmniejszej kwoty.

Na ten cel wstawiane będą do preliminarza następujące pozycye:

Płaca dla nowej technicznej siły naukowej w kwocie około 1.200 złr., jako też dla dwóch kierowników warsztatu, jednego dla budownictwa stolarskiego, drugiego dla robót ciesielskich, dla każdego po 600 złr., wyposażenie zakładu w narzędzia i środki naukowe, a wedle możności zakupno gruntu pod budowę szkolnego gmachu.

Co się tyczy umieszczenia tego oddziału, to mógłby tenże początkowo rozpocząć swą działalność w lokalnościach wynajętych, o których dostarczenie musiałyby postarać się inne czynniki, jak Wydział krajowy, Towarzystwo tatrzańskie i inne korporacye.

Budowa gmachu szkolnego musi przewlec się po za rok 1885.

W celu pozyskania siły naukowej, zamierza P. Minister rozpisać konkurs z końcem roku bież., a wybranemu przez nadanie stypendyum od 1. Stycznia począwszy w ten sposób umożliwić praktyczne wykształcenie, że będzie on musiał do Lipca 1885. kształcić się praktycznie w budownictwie stolarskiem, po tem zaś odbyć podróż do Szwajcaryi i zachodnich Niemiec.

Mam zaszczyt zawiadomić o tem Świetny Wydział krajowy odnośnie do tutejszego pisma z dnia 25. Marca b. r. L. 2.235/pr. z uwagą, że równocześnie udają się do Wydziału Towarzystwa tatrzańskiego w Krakowie z wezwaniem, ażeby przyjął na się zobowiązanie co do pokrycia całej lub pewnej części potrzebnej na tymczasowe umieszczenie wspomnianego oddziału szkoły fachowej w Zakopanem, kwoty, która wedle relacyi kierownika tejże szkoły z 8. Marca bież. roku L. 96 wynosić będzie rocznie 150 złr.

O powziętej uchwale nie omieszkam zawiadomić Świetny Wydział krajowy w celu wyjednania u Wysokiego Sejmu subwencyi na cel powyższy, o ile ten wydatek datkiem Towarzystwa tatrzańskiego nie zostanie pokrytym.

Związkowa Drukarnia.